Nr. 123. **Środa, 30 Maja 1888.** **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Perez 84.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu zamianował oficyała pocztowego Józefa Müllera adjunktem departamentu technicznego Dyrekcyi poczt i telegrafów.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Ludwika Habrawę, w Płazie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Płazie, a tymczasową nauczycielkę szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu, Aleksandrę Bylinianкę, rzeczywistą nauczycielką tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 maja.

Chociaż dotychczas nie zostało jeszcze ogłoszonem rozporządzenie rządu niemieckiego o zapowiadanych od pewnego czasu cłowo-politycznych zarządzeniach przeciw Rossyi, to przecież ogólnem jest przekonanie, iż nie ma się tu do czynienia li tylko z groźbą, lecz z powziętym stanowczo zamiarem, na którego zrealizowanie nie przyjdzie długo czekać. Nastąpić ma to zaś w drodze administracyjnej, ku czemu upoważnia ustawa o taryfie cłowej, w której powiedziano wyraźnie, że gdyby Rossya traktowała gorzej proweniencye niemieckie, niż wysyłki z innych państw, wówczas mogą Niemcy nałożyć na towary rossyjskie cło dodatkowe. Według zapewnienia oficyalnych pism berlińskich, supozycya nierównego traktowania transportów niemieckich ze strony Rossyi istnieje rzeczywiście, i dlatego też projektowane zarządzenia byłyby zupełnie usprawiedliwione. Zapowiedź podwyższenia ceł wywołała w Rossyi silne zaniepokojenie a nawet wzburzenie, któremu dają wyraz wszystkie bez wyjątku dzienniki, nadmieniając przytem, iż na zamach niemiecki będą zmuszeni w Petersburgu odpowiedzieć stanowczemi zarządzeniami. „Przeciw ograniczeniu dowozu naszego zboża — pisze jeden z petersburskich organów półoficyalnych — będziemy musieli ustanowić prohibicyjną taryfę cłową dla wyrobów niemieckich, a następnie uciec się do szeregu środków represyjnych przeciwko poddanym niemieckim, zamieszkałym w Rossyi, i przeciw przemysłowi niemieckiemu w granicach rossyjskiego terytoryum.

Znajdziemy zaś niezawodnie wynagrodzenie strat, spowodowanych nową napaścią ekonomiczną, w całym pasie nadgranicznym, w Sosnowicach, Łodzi i innych punktach, okupowanych przez przemysł niemiecki. W istocie też z chwilą pojawienia się pogłoski o projektowanych zarządzeniach niemieckich, i w miarę jak te wersye przybierają wyraźniejsze kształty, poczynają pojawiać się symptomata, świadczące, że rząd rossyjski zamierza z większym niż dotychczas naciskiem i ze zdwojoną energią przeprowadzić powzięte już dawniej uchwały w obec niemieckiej ludności. I tak, według najnowszych doniesień, wielu niemieckich dzierżawców i administratorów w Królestwie Polskiem miało już otrzymać dekrety banicyjne, a notaryuszom w Warszawie i miastach prowincyonalnych zakazano sporządzać akta zastawu majątków ziemskich na rzecz kapitalistów zagranicznych, pod którymi miano w pierwszym rzędzie na myśli niemieckich, bo tacy przeważnie operują w Królestwie.

Ponieważ w Rossyi stało się od pewnego czasu zasadą uważać wszystkie kroki przeciw Francyi jako skierowane pośrednio także przeciw carstwu, więc niechęć dla Niemców spotęgowała się jeszcze bardziej skutkiem wydania reskryptu ministeryalnego, mocą którego przyjazd Francuzów do Alzacyi i Lotaryngii i pobyt ich w tych krajach zostały ogromnie utrudnione. Prasa rossyjska widzi w tym reskrypcie nowy dowód nienawiści i nietolerancyi Niemiec w obec wszystkiego, co nie korzy się przed potęgą cesarstwa, i mniema, że nowe surowe przepisy mogą wywołać tylko nowe zajścia nadgraniczne, na które, być może, spekulują Niemcy. Przy tej sposobności dzienniki rossyjskie zapewniają ponownie Francyę o gorącej sympatyi Rossyan i oświadczają, że, cokolwiek nastąpi, naród francuski może liczyć na przyjaźń i poparcie potężnego mocarstwa północnego, które dawno już nabrało przekonania, iż republika francuska jest jedynem w Europie państwem, dającem spokojmię, iż w chwili próby nie opuściłoby Rossyi.

Rada Państwa.

Mowa JEksc. Ministra handlu margr. Bacquehema,

wygłoszona w dyskusyi nad odnowioną umową Monarchii z towarzystwem żeglugi morskiej *Lloyd austro-węgierski*, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Byt „Lloyda austro-węgierskiego" stał się, w skutek utrzymywanych przezeń linij przewozowych na Śródziemnem morzu i do Indyj i Azyi Wschodniej, ważnym warunkiem całej naszej działalności na wodach morskich. Tylko regularna i dobrze zorganizowana komunikacya morska parowcami może uczynić zadość potrzebom handlu i ruchu. Linie te są podstawą, na której spoczywa handel i ruch, i na której więcej jeszcze rozwinąć się może. Wszelka przeszkoda lub przerwa pociągnęłaby za sobą skutki jaknajszkodliwsze, albowiem służba na morzu jest tylko nieodzownem uzupełnieniem ruchu na lądzie; zachowując najzupełniej swoją odrębną właściwość, jest kontynuacyą sieci kolejowej; a im więcej dziś występuje na jaw usiłowanie, żeby pomnożyć i rozszerzyć pola zbytu, na tem większą służba na morzu zasługuje uwagę.

Nasz ruch handlowy na Adryatyku i w Małej Azyi od pół wieku powiązany jest z instytucyą Lloyda; od czasu zaś otwarcia Przekopu Sueskiego jazdy Lloyda przyczyniły się w sposób pocieszający do rozwinięcia bezpośrednich stosunków naszych z Indyami i Azyą wschodnią. Ale otóż doświadczenie poucza, że regularną komunikacyę morską parowcami można urządzić i zapewnić sobie wtedy tylko, gdy państwo, stałemi stypulacyami z posiadającem warunki bytu i czynności towarzystwem i udzielaniem mu subwencyj bierze na siebie gwarancyę systematyczności i ciągłości dogodnego światu kupieckiemu rozkładu podróży okrętów jego. Inne także państwa śledzą rozwój ruchu na morzu z całą uwagą i poświęcają mu znaczne sumy. Konkurencya stała się bardzo natężoną i wymaga wytężenia wszystkich sił. Nie chcąc dać się zepchnąć z dróg, na których przemysł nasz i handel znajdowały dotychczas liczne źródła zarobku, musimy dać jednemu wielkiemu towarzystwu, które mamy do usług, możność wytrzymania konkurencyi i służenia ekonomicznym interesom Monarchii.

Żeglugę parową w naszej marynarce handlowej tylko Lloyd reprezentuje. Lloyd w dzisiejszym stanie rzeczy jest faktycznie jedynem towarzystwem, które może podjąć się ruchu żeglarskiego na dalekich liniach pod flagą narodową, a tylko po fladze narodowej możemy spodziewać się uwzględnienia naszych interesów. Lloyd atoli jest nietylko środkiem pomocniczym handlu,

48)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

VII.

(Ciąg dalszy.)

Z przepełnionem tedy radością sercem wjeżdżał p. Słuszka do Wilna, widział bowiem w niedalekiej przyszłości najdroższe swoje marzenia spełnione a ukochaną swą córkę szczęśliwą w związku z najpierwszym niemal panem w Koronie, którego influencya z dniem każdym rosła i Bogusławowi też wielce przydatną być mogła.

Pan wielkiej fortuny, dziedzic znacznego na Litwie imienia, związkami krwi z najpierwszemi domami połączony, pan kasztelan Słuszka dla samego siebie nie wiele miał pragnień. Cichy, usposobienia dziwnie łagodnego, zdala stojący od wszelkich zabiegów lub intryg, od czasu zwłaszcza, gdy go ukochana odumarła małżonka, oddał się cały pobożnym uczynkom a marzył jeno o zapewnieniu świetnego losu swym dzieciom. W nich — zwłaszcza zaś w Halszce, którą szczególnie miłował — złożył on całe swe szczęście i wszystkie pragnienia; dla nich zaszczytów pragnął i splendorów; nie miał też cale ochoty, a może i nie czuł dość siły w sobie, by stanowiska swego i influencyi na inne cele używać, prócz na ten jedyny, iżby synom i córce świetną zgotować przyszłość. Przedstawiano mu wprawdzie nieraz — jako to niedawno sama Urszula Majerin uczyniła, — że on, możny senator, zaszczycany łaską i zaufaniem królewskiem, inne by mógł zająć na Litwie stanowisko, gdyby czynniejszy brał udział w sprawach i na ich czele chciał stanąć. Ale pan kasztelan prawie otwarcie przed panną Urszulą wyznać musiał, że do takiej roli nie czuje się powołanym. I rzeczywiście wzdrygał się on na samą myśl jakich z kimkolwiek zatargów, a tem bardziej z olbrzymią potęgą Radziwiłłów birżańskich, dla których miał cześć niemal trwożną, pomimo że ich kalwińskie dążenia potępiał.

— Co to pomoże zresztą — myślał, uspokajając sumienie własne — walczyć z nimi?... Potężny jest xiążę Hetman niemal tak jak Król, a w wielu względach potężniejszy, bo na żadne pacta nie przysięgał i nie ma sejmu nad sobą; cóż więc ja mu poradzić mogę?... Stanę wbrew jego woli otwarcie, to będzie chyba wojna, któraby się też niechybnie wiktoryą Radziwiłła skończyła. Wolę przeto żadnych zatargów nie wywoływać a robić swoje po cichu....

Znaczyło to fundacye pobożne czynić i katolickie kościoły budować, na co też pan Słuszka mienia nie żałował i rzeczywiście tą hojnością usiłował niejako okupić słabość, która go do bierności w sprawach publicznych zmuszała.

Za to w domu i w rodzinie miłowanym był pan kasztelan przez wszystkich jak ojciec, bo też ojcem był prawdziwym, wyrozumiałym i łagodnym, a w jednem tylko nieugiętym, to jest, w sprawach obyczajności i w tem, co honorem swego domu lub imienia mianował. W sprawach tych, gdy mu kto zawinił, stawał się nawet gwałtownym i winy nie darował. Nie było też wypadku, aby pan Słuszka, dawszy komu przyrzeczenie, nie dotrzymał go, — to też słowo szlacheckie było u niego najświętszą przysięgą.

Tak idąc przez życie, zdawało się p. Słuszce, że przejdzie przez nie cicho i bez skazy. Znaczna też część jego minęła bez burz żadnych, w spokoju, naznaczona jeno łzami żałoby po utracie małżonki i syna młodszego, które to ciosy przeniósł z chrześciańską rezygnacyą, chociaż bolał okrutnie.

Zdawało się też p. Słuszce, że wszystkie obowiązki swoje spełnił jak na męża przystało. Senatorski urząd wykonywał sumiennie, do rady należał, a że przy zdaniu swem nie upierał się nigdy, że owszem chętnie ustępował i ani mu przez myśl nie przeszło kopię o to kruszyć, jako jego opinia jest właśnie najlepszą, to już wynikało z natury jego i chęci uniknienia zatargów.

— Byłoby cicho w Rzpltej — mawiał p. Hlebowicz, kasztelan wileński — gdyby wszyscy byli tacy jak Słuszka;... jeno by *Dominus vobiscum* spiewano....

— I może wówczas byłby istotnie Bóg z nami... — odpowiadał łagodnie p. Słuszka.

— A waść sądzisz, mości kasztelanie, że od nas odbieżał? — pytał, śmiejąc się, hetman Radziwiłł. — Chyba by się xiędza Markwarta i Jezuitów nastraszył, czemu bym się cale nie dziwował; albo waszmości ukochanych Dominikanów, których po Litwie rozsiewasz....

A na to już pan Słuszka żadnego responsu nie dawał i dyskusya się kończyła.

Oddając się wszakże sprawom publicznym o tyle, o ile tego jego urząd senatorski wymagał, czynił pan Słuszka niezawodnie z upodobań swoich i zwyczajów większą ofiarę, niż ci, dla których te sprawy były jedynym żywiołem i nieustanną troską. Musiał on nieraz gwałt sobie zadawać, gdy dla prac sejmowych lub dla przebywania jako senator w stolicy, opuszczać mu przyszło ulubioną rezydencyę w Stołpcach lub pałac swój wileński. Czynił zaś to poświęcenie nie tylko z wyższego poczucia obowiązku, ale i z tego względu, aby dzieciom swym utorować drogę. W tym też celu nie szczędził niczego. Bogusław, z wielkim sumptem w cudzoziemskich krajach chowany, powrócił ztamtąd tak świetnym kawalerem, jakiego ani w Koronie ani na Litwie było nie znaleźć. Rycerski był jak Chodkiewicz, wymowny jak Ossoliński, rozlicznemi językami władał jak swoim własnym, czy w rycerskich turniejach, czy w grach rozmaitych i tańcach, nie miał sobie równego a wzrokiem sięgał wysoko i mógł sięgać po najpierwsze dygnitarstwa w kraju.

Halszka chowaną była w domu, zrazu pod opieką matki, a potem pod okiem starszej siostry matczynej, Maryanny Zenowiczównej, która, wzgardziwszy stanem małżeńskim, dziecku temu oddała się z poświęceniem a miłością bez granic. Ale w dzieweczce tej objawiać się już począł niemal od kolebki charakter dziwnie nieugięty, siła woli niezłamana a niezwykła w niewieście. Łagodną była jak rodzic, lecz gdy się sprzeciwiła czemu,

lecz daje także zarobek i utrzymanie znacznej części ludności nadbrzeżnej. Lloyd w skutek wielkiego taboru okrętów i doskonałego wyćwiczenia swej załogi stanowi nieodzowne uzupełnienie naszej siły zbrojnej na morzu, a na liniach Lloyda snują się nici, które dla politycznej potęgi Monarchii mają znaczenie.

Tak więc wszystko składa się na to, że trzeba z Lloydem odnowić umowę, użyczyć mu stosownej subwencyi, z drugiej zaś strony nałożyć nań te obowiązki, które stanowią rękojmię zapewnionej służby na morzu i są pomocne ekonomicznym interesom Monarchii; a pod tym względem — mniemam, iż mogę to powiedzieć — umowy przedstawione wam do uchwalenia, mianowicie zawarty przez Ministerstwo spraw zagranicznych traktat o służbie pocztowej i żegludze i ułożony przez c. k. Rząd projekt traktatu o ruchu na liniach morskich, różnią się w ważnych punktach korzystnie od stypulacyj dotychczas obowiązujących.

Przedewszystkiem nałożony jest Lloydowi znacznie większy obowiązek co do podróży, zarówno pod względem liczby mil morskich, jak pod względem szybkości jazdy. Liczba mil morskich podwyższona jest w traktacie wspólnym dla Monarchii o 28130, t. j. z 917.870 na 946.000; w ułożonym zaś przez c. k. Rząd (wyłącznie dla krajów austryackich) projekcie o ruchu na liniach morskich o 155.700 mil, t. j. z 182.100 na 337.800 mil morskich. Rozkład podróży w traktacie wspólnym ustanowiony jest w zgodzie z troskliwie obserwowanemi i dostrzeżonemi potrzebami. Dla tego okazała się potrzeba przedłużenia niektórych linij, przełożenia innych i innego ukształtowania. Nowa jest komunikacya z Tryestu na Splet do Metkowicza; jest to linia ważna dla naszej komunikacyi z terytoryum okupacyjnem. Lloyd jeździł dotyczas tą linią na własny rachunek; odtąd linia ta jest mu nałożona traktatem, jako obowiązek, ale bez osobnego wynagrodzenia. Nowa jest dalej komunikacya z Aleksandryą na Rjekę, na której to linii ma być przystanek w Dalmacyi. Przyspieszono nadto komunikacyę między Tryestem a Dalmacyą i głównemi punktami Małej Azyi i Aleksandryą, Piranem, Konstantynopolem i Smyrną. Wyspa Kreta będzie w bezpośredniej komunikacyi z Tryestem; linia Konstantynopol-Gałacz będzie przedłużona aż do Braiły, a linia Konstantynopol-Trebizonda aż do Batum. Przewidziano także wypadek, że wskutek otwarcia nowych dróg żelaznych na Wschodzie europejskim mogłaby okazać się potrzeba zmiany w rozkładzie podróży. Rząd zawarował sobie możność zaprowadzenia tej zmiany. Służba wschodnio-indyjska doznała rozszerzenia w porównaniu z obowiązkami, które nakładała na „Lloyd“ umowa teraźniejsza. „Lloyd“, jak wiadomo, w latach ostatnich urządził tę służbę na szersze rozmiary, nie będąc do tego traktatem obowiązany. Rozszerzona służba jest mu odtąd nałożona sposobem obowiązku traktatowego. Tryest, a przez to handel między Tryestem a Monarchią będzie miał miesięczną komunikacyę z Hongkongiem i Kalkutą, oprócz tego trzy jazdy w roku do Bombaju, tak, że ten ważny centralny punkt Przednich Indyj otrzyma piętnaście komunikacyj z Tryestem.

W służbie wschodnio-indyjskiej dobitnie się pokazało, że regularne i bezpośrednie linie są pionierami handlu. Wartość wywozu z Tryestu do Wschodnich Indyj i Azyi wschodniej w r. 1869 wynosiła 72.000 zł., w r. 1872 już $1^1/_2$ miliona, a w r. 1886 już 13 milionów; wartość zaś dowozu wynosiła w r. 1872 już $17^1/_{10}$ miliona, a w r. 1886 podniosła się do $38^9/_{10}$ miliona. A więc w r. 1886 obrot między Tryestem a Indyami i Azyą wschodnią wynosił 9 prc. całego wywozu, 22 prc. całego dowozu tryesteńskiego. Pocieszająca to rzecz widzieć, jak okręty Lloyda, które na początku wypływały z kilkoma tonami, teraz ze znamienitym już ładunkiem opuszczają port ojczysty. Tryestowi powetowała się w ten sposób niejedna strata, którą pod innym względem wskutek konkurencyi ponieść musiał; a doświadczenia, poczynione z linią wschodnio-indyjską, doprowadziły do otworzenia handlowi nowego pola w zachodnim kierunku.

Wskutek nowego traktatu wchodzi w życie linia do Brazylii, czem uczyniono zadość życzeniom, które żywo odzywały się ze świata kupieckiego, a i tu w wys. Izbie, po raz ostatni z okoliczności obrad nad traktatem z Węgrami o związku handlowym i celnym, usilnego doznały poparcia. Pobieramy teraz już płody surowe w znacznej liczbie z Brazylii, mianowicie kawę, a Brazylia, jeśli pieczołowicie i rozumnie będzie pielęgnowana, obiecuje stać się dla nas korzystnem polem odbytu. Towary tkackie, mąka, stal i żelazo, wino i piwo, zapałki, oto artykuły, które tu szczególniej wchodzą w rachubę. Jako krańcowy punkt linii tej ustanowione jest Santor, w traktacie atoli już przewidziane jest rozciągnięcie linii aż do wybrzeży rzeki La Plata. Linia brazylijska da nam możność podźwignienia naszych obrotów z południową Hiszpanią, z którym to krajem niedawno przedłużyliśmy traktat handlowy, jako też z Portugalią.

Szybkość jazdy, w traktacie o ruchu na liniach morskich, także doznała spotęgowania, a mianowicie na linii Tryest-Bombaj z 8 na 11 mil morskich, na innych liniach na 8 do 9 mil morskich. Ta szybkość, 8 do 9 mil, jest też ustanowiona dla linii zachodniej. Nie zalecało się jeszcze więcej potęgować szybkość jazdy. Każda mila więcej niestosunkowo podraża koszta; dla tego wydawało się rzeczą stósowną zachować pewną granicę umiarkowanej powściągliwości. Porównanie z innemi towarzystwami, które na liniach subwencyonowanych szybciej jeżdżą, niezupełnie jest trafne, gdyż chodzi tam po największej części o parowce, które dla ruchu pocztowego i osobowego są ważne.

Postanowienia o taryfach doznały zmiany wiele znaczącej. Umowy dotychczasowe zawierały tylko postanowienie, że Lloyd jest zobowiązany w ruchu między różnemi punktami Monarchii nie zaprowadzać taryf wyższych od tych, które w równych lub podobnych okolicznościach są zaprowadzone w komunikacyi ze współzawodniczącemi portami zagranicznemi. Taryfy normalne będą odtąd podlegały aprobacie Ministerstwa spraw zagranicznych, tak samo każda następna ich zmiana; a Rząd innem postanowieniem, mianowicie: że w interesie spotęgowania konkurencyjnej siły naszych portów może żądać uregulowania taryf a względnie norm taryfowych, ujął w swe ręce zaprowadzenie harmonii między interesami handlu a słusznemi interesami Lloyda. Refakcye mają być ogłoszone w dwa tygodnie przed zaprowadzeniem ich u agencyj generalnych. Oprócz refakcyj powszechnych zachodzą w ruchu na morzu przyczyny do ulg specyalnych, t. j. w tym razie, gdy okręt obowiązany jest dochować pewnego czasu wypłynięcia z portu, a nie jest jeszcze naładowany. Co do tych ulg specyalnych potrzebna jest kontrola; dla tego przyjęto do traktatu postanowienie, że i te ulgi mają być podawane Ministerstwu spraw zagranicznych do wiadomości.

Rozszerzono obowiązek Lloyda co do pobierania węgla krajowego. Dotychczas Lloyd musiał brać 22.000 ton z kopalń krajowych, odtąd będzie musiał brać 30.000 ton, z których 20.000 na naszą, 10.000 na węgierską połowę Monarchii przypada, stosownie do kwot na wspólne wydatki Monarchii. Natomiast stósunek siły ogrzewającej, stwierdzony na podstawie dokładnych prób, zachowano taki, jak był dotychczas, t. j. 84 : 100. Wydawało się niestósownem schodzić niżej tego stosunku, albowiem ogrzewająca siła węgla wpływa na chyżość jazdy okrętów; a gdyby się ten sam skutek osiągnąć chciało za pomocą użycia większej ilości węgla, wypadałoby powiększyć na okrętach magazyny węgla na niekorzyść miejsca ładownego.

Ważnem dla przemysłu naszego postanowieniem jest to, że poleca się Lloydowi przy budowaniu okrętów, cząstek okrętowych i machin uwzględniać przemysł krajowy. Dotychczas Lloyd tylko przy nabywaniu całych okrętów był związany aprobatą Ministerstwa spraw zagranicznych; odtąd będzie to odnosiło się także do nabywania machin i kotłów za granicą. Wyjątek zrobiony jest tylko co do zastąpienia starych kotłów nowemi, gdyż tańszy koszt sprawunku jest na okrętach starszych wielkiej wagi.

Pomyślne rezultaty finansowe Lloyda w czasie ostatniej umowy (od r. 1878), z wyjątkiem dwu lat ostatnich, naprowadziły słusznie na myśl, że państwo, które znacznemi subwencyami swemi przyczyniło się do tego sukcesu finansowego, do podźwignienia ekspansywnej siły przedsiębiorstwa, powinno też partycypować w sukcesie finansowym, gdy ten przekroczy pewną granicę. Jako granicę tę przyjęto 6 prct. dywidendy, gdyż kapitał ulokowany w przedsiębiorstwie żeglarskiem bądź co bądź, jest narażony na niejakie niebezpieczeństwo. Słuszność wymagała ograniczyć to postanowienie na dochody z tych linij, na których Lloyd utrzymuje ruch przez państwo subwencyonowany, nie zaś tych, na których utrzymuje ruch na własny rachunek. Wartość postanowienia tego pokazuje się w tem, że, gdyby było obowiązywało już w umowie teraz ustającej, byłoby wpłynęło do skarbu półtora miliona.

Generalna agencya w Wiedniu, jak sobie tego życzyli interesenci, otrzymała upoważnienie do zawierania kontraktów przewozowych. Służba pocztowa urządzona jest stosownie do życzeń i potrzeb administracyi pocztowej. Obowiązki Lloyda na wypadek wojny lub mobilizacyi są ściślej określone i rozszerzone.

Przechodzę teraz do uwag pana posła z Trutnowa (Hallwicha), a raczej do zarzutów, które uczynił Ministerstwu handlu pod względem prowadzenia spraw swoich. Przedewszystkiem wypada mi sprostować twierdzenia pana posła co do zwolnienia Lloyda od opłat żeglarskich w tym duchu, że od opłat portowych w kraju i od opłaty regestrowej Lloyd zwolniony nie jest. Pan poseł twierdził dalej, że Lloyd winien upadkowi żeglugi żaglowej i powstrzymaniu rozwoju żeglugi parowej. Żegluga żaglowa po założeniu Lloyda przez kilka okresów czasu znajdowała się w położeniu wcale pomyślnem. Że i dziś tak nie jest, winna temu nietylko u nas, lecz i w innych państwach konkurencya żeglugi parowej, a nadto i ta okoliczność, że okrętami żaglowemi nie można pełnić regularnej służby żeglarskiej. Żegluga parowa na pełnem morzu co prawda nie rozwinęła się; temu winna atoli konkurencya flagi zagranicznej, szczególnie angielskiej. Natomiast żegluga parowa nadbrzeżna w czasach ostatnich rozwinęła się, a nowy traktat z Lloydem faworyzuje ją postanowieniem o utworzeniu linij afluencyjnych, i miało się o tem staranie.

Pan poseł Hallwich mówił o ankiecie wiedeńskiej Izby handlowej. Pan poseł nadmienił przytem, że w odbytej roku 1882 ankiecie podano Ministerstwu handlu szereg zażaleń i skarg przeciwko Lloydowi, że załatwienie tego podania bardzo się opóźniło i że Ministerstwo handlu w ogóle ograniczyło się na przesłaniu Izbie handlowej odpowiedzi Lloyda, odpierającego zarzuty. Wiedeńska Izba handlowa odbyła w latach 1881 i 1882 ankietę i jako rezultat jej podała Ministerstwu handlu szereg punktów gra-

waminacyjnych przeciw Lloydowi. Ministerstwo handlu nie omieszkało natychmiast poczynić dochodzenia, a że w tem sam Lloyd także przesłuchać wypadło, rozumie się pewnie samo przez się. Że załatwienie podania doznało zwłoki, to wytłomaczę i usprawiedliwię. Albowiem niedługo potem odbyła się ankieta o taryfach na drogach żelaznych, która za przyzwoleniem Ministerstwa handlu wciągnęła także taryfę żeglugi w zakres swych obrad. W tej ankiecie o taryfach kolejowych sprawował zaś funkcye referenta ten sam szanowny członek Izby handlowej, który był czynny przy ankiecie Izby o Lloydzie. Ten tedy członek Izby udał się do Ministerstwa handlu z prośbą, aby mu na niejaki czas odstąpiło tego dosyć obfitego materyału. Temu życzeniu naturalnie musiało stać się zadość. Dopiero, gdy materyał wrócił do Ministerstwa handlu, można było podjąć na nowo dochodzenia i doprowadzić je do końca. Co prawda, z biegiem czasu kilka punktów grawaminacyjnych straciło swoje znaczenie wskutek zmienionych tymczasem okoliczności, a w reskrypcie wypadło ze względu na sformułowanie niektórych zażaleń uczynić uwagę, że trzeba przytoczyć uchwytne zdarzenia faktyczne, gdyż te tylko mogą być dostateczną podstawą dochodzeń i posłużyć do objaśnienia stanu rzeczy i do poczynienia kroków zasadniczych.

Wiedeńska Izba handlowa — mówi p. poseł trutnowski — zalecała inny system subwencyi, system subwencyonowania każdej linii osobno. Proszę zważyć, że linie, na których „Lloyd“ ruch utrzymuje, stanowią sieć na której ruch, jeżeli ma być prowadzony z należytym skutkiem — a nie mam tu na myśli samego finansowego tylko sukcesu towarzystwa — powinien być pojmowany jako całość jednolita, nie zaś jako osobna jednostka na tej lub owej linii. Obniżenia zaś subwencyjnych wydatków państwa przez zaprowadzenie systemu subwencyj dla każdej linii z osobna pewnieby spodziewać się nie można. Właśnie towarzystwo utrzymujące ruch na kilku liniach może żądać mniejszej subwencyi, bo niepomyślne rezultaty jednej linii może skompensować pomyślnemi rezultaty drugiej.

Pan poseł trutnowski żalił się dalej, że nie zapytywano Izb handlowych o opinię przy teraźniejszem odnawianiu umowy. To prawda. Prawda mianowicie, że nie wydano wyraźnego do Izb handlowych wezwania. Ale, ile mi wiadomo, nie działo się to i dawniej. Mimo to jednak Izby handlowe zachowywały na uwadze termin, w którym ustanie umowa stara; dowodem tego jest ankieta urządzona przez wiedeńską Izbę handlową i podania izb hadlowych z okoliczności odnowienia umowy, podania wnoszone do Ministerstwa handlu z ich własnej inicyatywy, tak, że Ministerstwo handlu mogło mniemać, iż jest dostatecznie powiadomione o życzeniach i potrzebach przemysłowców.

A dalej mówił p. poseł o założeniu subdyrekcyi w Rjece i o dodaniu jej węgierskiego komitetu kontrolującego manipulacyę „Lloyda“ i przy tej sposobności wspomniał o wniosku, stawionym w ekonomicznej komisyi wys. Izby, żądającym ustanowienia stałego komitetu austryackiego. Względem tego wniosku o ustanowienie stałego komitetu, który jednak nie jak komitet w Rjece administracyi „Lloyda“, lecz naszemu Ministerstwu handlu miał być dodany, zająłem w komisyi stanowisko odmowne; nie waham się zaś powtórzyć i tu oświadczenie, które zdałem już w komisyi: że pod względem ustanowienia taryf dam Izbom handlowym sposobność do wypowiedzenia swego zdania, a i pod innym względem noszę się z zamiarem raz po raz wysłuchać znawców dla dobrego wykonywania nowych z „Lloydem“ traktatów.

Na wstępie wywodów moich pozwoliłem sobie wymienić znamionujące punkta nowych traktatów i wyłuszczyć różnicę między niemi a będącemi dziś jeszcze w mocy stypulacyami. Rozważywszy to wszystko, w. Izba zechce nabrać przekonania, że Rząd — wolno mi pewnie to powiedzieć — nie bez skutku dokładał starań, żeby stosunkowi państwa do Lloyda taką nadać postać, aby wchodzące tu w rachubę interesa publiczne lepiej niż dotychczas były zawarowane; i z tego-to punktu widzenia należy oceniać zobowiązania państwa względem Lloyda. W traktacie wspólnym, obchodzącym obie połowy Monarchii, zobowiązania pozostały te same; subwencya jak dotychczas, tak i nadal wynosić będzie 1,300.000 zł.; natomiast w traktacie o ruchu na liniach morskich, obchodzącym naszą połowę Monarchii, subwencya podwyższona jest o 125.608 zł.; dotychczas wynosi 737.022 zł., odtąd wynosić będzie 862.630 zł., a w niej mieści się 432.930 zł. milowego za służbę wschodnio-indyjską, 310.000 zł. taks za przejazd przekopem sueskim i 119.700 zł. milowego za służbę zachodnio-indyjską. Co się tyczy taks za przebywanie przekopu sueskiego, nadmieniam, że słuszność nakazywała przyzwolić taksę za szesnastą także jazdę, podczas gdy do-

---

bez gniewu ale stanowczo, to już wiedziano, że woli tej nie przekona nikt, chyba przymusem by ją złamał. Była też mało mówiącą, ale gdy mówić poczęła, to zdumiewała wszystkich, okazując, jako na rzecz każdą baczną zwraca uwagę i że rozum ma starszy niż lata. Dla każdego była dobrą i uprzejmą, ale jak wzrok jej na nikim nie zatrzymywał się długo, tak też i jej serce nie łatwo lgnęło do kogo, jedynie tylko dla owej ciotki, która ją wychowała, czulszą czasem znalazła pieszczotę, chociaż i przed nią z myśli swych i uczuć nie zwierzała się nigdy.

Od czasu powrotu swego z Warszawy, Halszka była niezwykle zamyślona i smutna. Ojciec, który troskliwem okiem śledził każdy ruch niemal swej ukochanej córki, dostrzegł to od razu a sądząc, że może żal jej Warszawy i tych świetności, w których po raz pierwszy udział brała, chciał ją znowu wziąć z sobą na sejm elekcyjny. Ale Halszka usilnie prosić poczęła, aby tego nie czynił.

— Zostanę w Wilnie z ciotką — mówiła — jeśli ojcze pozwolić na to raczycie.... Milszą mi jest stokroć samotność domowa, i cale za niczem innem nie tęsknię....

Zgodził się na to pan Słuszka, choć nie bez obawy wyjeżdżał, widząc na obliczu Halszki smutek, którego powodu wyjaśnić sobie nie umiał. Godzinami całemi siadywała przy oknie w milczeniu, patrząc posępnie w dal, oddana myślom, które chmurą osiadały na jej pięknem, wyniosłem czole.

Napróżno zaniepokojona ciotka usiłowała zbadać przyczynę tego zamyślenia; Halszka zbywała pytania grzecznemi słowy, ale przyczyny wyjawić nie chciała. Zresztą i dla niej samej był dotąd niejasnym powód tego smutku, który niewymownym ciężarem spadł na jej serce. Sama nie chciała jechać z rodzicem — a teraz myślą całą i nieukojoną tęsknotą wyrywała się za nim, ku tej stolicy świetnej, ku tym komnatom wspaniałym, w których po raz pierwszy ujrzała wyniosłą postać królewica, i po raz pierwszy spotkała się z jego iskrzącym wzrokiem. Jakaś obawa wstrzymała ją na miejscu, a teraz obawa znikła, zrodziło się zaś w sercu niewymowne pragnienie ujrzenia tego, o którym ciągle marzyła. Dźwięczały dotąd w jej uchu niezagłuszonem echem słowa królewica, któremi ją prosił o pamięć; dźwięczał głos jego piękny, melodyjny a donośny, który, zwłaszcza gdy się do niej odzywał, stawał się dziwnie ujmującym i rzewnym. Czuła dotąd w swej duszy palące błyski jego oczu, które obudzały w niej nieznane dotąd uczucia, raz rzewne i tkliwe, to znów pełne niewytłomaczonego lęku....

— Ach, gdyby to przejrzeć okiem ciemną zagadkę przyszłości! — myślała Halszka, tonąc w zadumie — gdyby wiedzieć, co z tych rojeń, które rodzą się Bóg wie zkąd w duszy, los w przyszłości uczyni.... czy zamieni je w rzeczywistość świetną i blasków pełną, czy też to jeno igraszka płonna, która serce zakrwawić może niepowetowanym zawodem?

(Ciąg dalszy nastąpi).

tąd były przyzwalane taksy tylko za jazd piętnaście. Szesnastą owiem jazdę podejmuje ten okręt, który luzuje parowiec pełniący służbę między Kalkutą a Colombo, a pozostający na wodach tamtejszych dla nieodzownych reparacyj, i w ten sposób utrzymuje łączność. Strąciwszy tą taksę dla przekopu, otrzymamy resztę w ilości 115.000 zł., które reprezentują nową ofiarę skarbu państwa, nałożoną odnowionemi traktatami. Ta ofiara jest zrównoważona rozciągnięciem linii wschodnio-indyjskiej i zaprowadzeniem nowej linii zachodniej; znajdzie kompensatę w pożytkach, które z tych linij urosną handlowi naszemu i naszym stosunkom zamorskim.

Usiłowania nasze powinny zmierzać ku temu, żeby trzymać dla Monarchii otworem bramę do świata pod względem handlu i ruchu, żeby stworzyć sobie możność konkurencyi na wodach odległych i żeby zachować nasze stanowisko w handlu zamorskim. Wysoka Izba zrozumie to i złoży dowód zrozumienia rzeczy, jak mi spodziewać się wolno, przez przyjęcie obu traktatów. (*Huczne brawa i oklaski*).

KORESPONDENCYE

Praga, 25 maja.

(Organizacya młodoczeska.) — Gonitwa za mandatami. — „*Correspondance slave et roumaine*“.

(*xx*) Podczas, gdy w staro-czeskim klubie dotąd toczą się wstępne obrady nad reorganizacyą stronnictwa staro-czeskiego, Młodo-Czesi już zabrali się rączo do podobnego dzieła. W pierwsze święto Zielonych Świątek odbyło się zebranie mężów zaufania młodo-czeskich, na którem uchwalono rozwinąć na wielką skalę agitacyę, aby zmusić staroczeskich posłów do złożenia mandatów. Rzeczywiście Młodo-Czechom o to jedynie chodzi, aby „Starym“ odebrać mandaty poselskie. Jest to konkurencya najpowszedniejszego rodzaju, która Młodo-Czechów tem więcej wabi, ponieważ „Starzy“ nietylko nie rozwijają żadnej agitacyi w 7-miu okręgach, reprezentowanych przez Młodo-Czechów, ale nadto nie wszyscy odznaczają się, jak n. p. dr. Mattusz, tą świadomością celów i tą odwagą cywilną, która może zaimponować wyborcom. Tak w zeszłym roku profesor stał Młodoczechowi Heroldowi; tak świeżo chciał złożyć mandat poseł Dürich, na co frakcya radykalna czyhała tylko, aby wszelkiemi siłami walczyć o ten mandat.

Słusznie *Politik*, omawiając dzisiaj agitacyę młodo-czeską, wzywa posłów staroczeskich, aby nie obawiali się teroryzmu *Narodnich Listów*, i aby swą rozumną i uczciwą politykę wyłuszczali często przed wyborcami. Jedynie tym sposobem można sparaliżować akcyę obozu radykalnego. Niestety, napomnienia *Politik* nie odniosą prawdopodobnie pożądanego celu. Po dziwacznym wyborze hr. Łażanskiego, któremu wystarczyło wygłosić kilka opozycyjnych frazesów, aby zdobyć mandat w Pisku, profesor Zeithammer westchnął, że naród czeski tak przywykł do opozycyi, iż z trudnością tylko umie się oswoić z pracą dodatnią. Istotnie prąd opozycyjny, który z krótkiemi przerwami panował w Czechach od r. 1861 do 1879, tak wsiąkł w szerokie warstwy, że każda deklamacya, choćby przeciwko Rządowi przyjaznemu, popłaca, a nawet tacy ludzie, którzy stoją na wyższym szczeblu inteligencyi, często nie obawiają się niczego więcej, jak zarzutu sprzyjania Rządowi. W starych państwach konstytucyjnych podobna obawa i podobna skłonność do opozycyi *quand même* są całkiem nieznane. W Anglii konserwatyści bez wahania przyznawają się do rządu, jeżeli to jest gabinet konserwatywny, a whigowie czynią to samo, jeżeli u steru rządu stoi gabinet liberalny. W Austryi stosunki są więcej skomplikowane, niepodobna sobie tutaj wyobrazić np. czysto lub przeważnie czeskiego rządu. Zważywszy jednak, o ile korzystniej dla Czechów utrzymać rząd przyjazny hrabiego Taaffego, aniżeli sprowadzić nowy gabinet lewicy, posłowie staroczescy zaiste postępują sobie rozumnie, popierając rząd dzisiejszy, i nie potrzebują się tego wcale wstydzić. Jednak stosunkowo mało który z nich odważa się na to, aby dobitnie podnieść przed wyborcami potrzebę popierania gabinetu dzisiejszego. Z tej słabości korzysta frakcya radykalna, aby zdobywać mandaty poselskie, bo, powtarzam, o to jedynie chodzi.

Na teraz głównym celem Młodoczechów jest opanować radę miejską, do czego dążą drogą skandalów i oszczerstw miotanych nawet przeciw tak poszanowania godnym mężom, jak burmistrz dr. Szolc; powtóre zaś zwyciężyć Staroczechów przy przyszłorocznych ogólnych wyborach do sejmu czeskiego. Posłów czeskich z trzech kuryj miast, izb handlowych i gmin jest około 75 w sejmie. Pomiędzy tymi obecnie znajduje się około 20 młodoczechów. Gdyby się Młodym udało uzyskać w przyszłorocznych wyborach sejmowych około 50 mandatów, natenczas nie tylko trzebaby się wyrzec wszelkiej nadziei powrotu posłów niemieckich do sejmu, ale niezawodnie rozpoczęłaby się tam natychmiast namiętna walka frakcyi pp. Gregrów z (75) posłami grupy wielkich właścicieli, z którymi Staroczesi postępują w zgodzie. Jest to więc bardzo ważna kwestya czy Staroczesi na czas zdołają tak zreorganizować, względnie wydoskonalić swój aparat wyborczy, aby skutecznie pokrzyżować te plany Młodych?

Władza odebrała debit pisemku *Correspondance slave et roumaine*. Poza Pragą pisemko to zapewne jest całkiem nieznane. Tutaj było dosyć rozpowszechnione. Wychodzi raz na tydzień w Paryżu, zaleca dziwaczną ligę Słowian i Rumuńczyków, wychwala wszystkie radykalne występy pp. Gregra, Vaszatego i t. d., deklamuje równie namiętnie jak jednostajnie przeciwko Madiarom i przeciwko sojuszowi z Niemcami. Cieszyła się za to gorliwą protekcyą *Narodnich Listów* i t. d. W Paryżu podobne, efemeryczne pisemka, „korespondencye“ „informacye“ etc. powstają co dzień tuzinami i znikają, nie zwróciwszy na siebie uwagi. To też dotąd w żadnym paryskim dzienniku nie spotkaliśmy się z cytatem z *Correspondance slave et roumaine*“.

Z Warszawy.

(Zwiększona działalność w zakładach umundurowania. — Komentarz do ostatniego rozporządzenia antiniemieckiego. — Decyzya głównego zarządu prasy. — Otwarcie kolei.)

Z Warszawy piszą do *Polit. Corr.*: Ostatniemi czasy tak wzmogła się działalność w zakładach umundurowania wojska w gubernii warszawskiej, iż musiano znaczne i bez tego siły robocze wzmocnić nowemi wyłącznie z szeregów wojskowych, gdyż wykluczono od udziału stanowczo robotników cywilnych.

Podaną przez nas wczoraj wiadomość o zakazie udzielonym notaryuszom w Królestwie polskiem co do sporządzania aktów dotyczących zaciągania pożyczek hipotecznych od kapitalistów niemieckich komentują w ten sposób półoficyalne *St. Petersb. Wiedomosti*:

[illegible] kiemi kapitałami w guberniach piotrkowskiej i płockiej, już w miesiącu marcu b. r. przedsięwzięte zostały środki, w celu zapobieżenia przechodzeniu ziemi z rąk polskich w niemieckie, a notaryuszom polecono, aby z całą przezornością przystępowali do sporządzania aktów pożyczek od Niemców. Obecnie uznano za konieczne położyć tamę tym operacyom i zupełnie zabronić sporządzania tego rodzaju aktów.“ Czy zakaz ten dotyczy tylko dwóch wymienionych gubernij, czy też rozciąga się i na inne, zacytowana gazeta nie wspomina.

Niedawno obiegała wiadomość o zawieszeniu wydawnictwa *Gazety Lubelskiej* z polecenia gubernatora lubelskiego, za to, że redakcya tego pisma odmówiła ogłoszenia w nim anonsu w języku rossyjskim. Redaktor odniósł się z zażaleniem do głównego biura prasy w Petersburgu, a to uznało, że gubernator nie miał racyi, i że pismo polskie nie może być obowiązane drukować czegokolwiek w innym języku. Zarząd prasy wypowiedział to, co wprost wypływa z koncesyi na wydawnictwo pisma. Po kilkutygodniowej przerwie ukazał się w tych dniach nanowo numer rzeczonej gazety.

Ruch na kolei, łączącej linię dąbrowską z Granicą, otwarty zostanie w dniu 1-szym czerwca.

Z Petersburga.

Pomimo zaprzeczeń zapewniają z Berlina, iż w połowie czerwca car z rodziną uda się do Kopenhagi, gdzie zabawi mniej więcej dwa tygodnie.

Dnia 23 b. m., jako w dniu słowiańskich apostołów Cyryla i Metodego, odbyło się w salach petersburskiej rady miejskiej pod przewodnictwem nowego prezydenta, generała hr. Ignatiewa i w obecności brata cara, W. Ks. Włodzimierza, generał-adjutanta Richtera, wszystkich ministrów i bardzo licznej publiczności, uroczyste zebranie „petersburskiego towarzystwa dobroczynności“, przyczem hr. Ignatiew miał mowę. w duchu panslawistycznym.

Podług nadeszłych wiadomości z Moskwy, w łonie tamtejszych kół słowiańskich panuje wielkie wzburzenie z powodu pozostawienia bez protestu usunięcia przez rząd bułgarski patryarchy Klementa, jak również z powodu bezczynnego zachowywania się Rossyi w całej sprawie bułgarskiej.

Obiega pogłoska, iż projekt pożyczki rossyjskiej w sumie 400 milionów rozbił się ponownie. Belgijsko-francuskie konsorcyum uznało stawiane przez rząd rossyjski warunki za niemożliwe do przyjęcia. Mówią, że rokowania mają być podjęte na nowej podstawie, a gdyby się nie powiodły, zostanie zaciągnięta w samej Rossyi pożyczka w wysokości 100 do 150 milionów rubli, w razie potrzeby w drodze przymusowej.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Odessy, iż ostatniemi czasy władze przestrzegają z nadzwyczajną surowością norm, dotyczących wydalania żydów obcokrajowców. Wydane przez ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzenie pozostawia gubernatorom i naczelnikom miast jak najobszerniejsze pole w zastosowaniu odnośnych przepisów, tak, iż obecnie wszyscy zagraniczni żydzi, bez względu, czy posiadają lub nie w zupełnym porządku swe papiery, mogą być każdej chwili wydaleni, o ile nie są w stanie uzyskać w Petersburgu specyalnego na pobyt pozwolenia. Pozwalania zaś takie bywają udzielane w nadzwyczajnych tylko wypadkach. Tak tedy liczni izraelici z Austro-Węgier, przedewszystkiem zaś z Galicyi i Bukowiny, będą niebawem zniewoleni opuścić terytoryum rossyjskie.

Anglia i Irlandya.

Liberalne stronnictwo w Anglii zapisuje znowu jedno zwycięztwo, z okazyi wyborów uzupełniających do parlamentu Southampton, gdzie na miejsce zmarłego posła, admirała Commerell, wybrany został pan Evans, gladstonista, 5151 głosami. Konserwatywny kandydat, Guest, otrzymał tylko 4000 głosów.

Birmingham Daily Post, organ Chamberlaina, podaje wyjaśnienia programu unionistów liberalnych. Dziennik ten oświadcza w imieniu stronnictwa, że teraz, gdy potęga ligi narodowej została podkopaną, gdy wyrok papieski uśmierzył interdykty i gdy w ogóle prawo i porządek wchodzą w normalne tory, należy pomyśleć o pozytywnem rozwiązaniu sprawy irlandzkiej w granicach unii z państwem. Następnie projektują unioniści: Wszechstronne publiczne budowle przy pomocy funduszów państwa, regulacyę rzek, melioracyę i zakładanie kolei żelaznych; ustawę, regulującą nabywanie własności ziemskiej, oparte na kredycie irlandzkim; reformę władzy wykonawczej i administracyi miejskiej, i utworzenie urze

Liberalny przywódca unionistów, lord Hartington, wystosował do swych politycznych stronników w Irlandyi pismo, w którym wypowiada zdanie, iż rząd nie powinien uznawać irlandzkiej narodowości jako podstawy irlandzkiego rządu. Ani szkocka bowiem, ani angielska narodowość nie są podstawa dla rządu szkockiego i angielskiego, chociaż oba te królestwa mają jednostajną ludność, a Irlandya jest niejednolitą w tym względzie. Według *Times'a* miał znowuż Dillon oświadczyć, iż polityka narodowców polega na wypędzeniu jednej trzeciej części mieszkańców Irlandyi z kraju.

KRONIKA

Lwów, 29 maja.

— **Hrabstwo Alfredowie Potoccy** powrócili do Lwowa.

— **Hr. Władysław Badeni** przebywający obecnie w Gleichenbergu, jak się ze smutkiem dowiadujemy zapadł ciężko na zdrowiu. U łoża chorego czuwają obydwaj synowie, a wczoraj telegraficznie wezwany został z Krakowa prof. dr. Korczyński.

— **Hr. Andrzejowa Zamoyska**, z domu księżniczka Karolina de Bourbon, jak się dowiaduje *Czas*, powiła szczęśliwie syna na zamku w Lubowli i odbiera liczne telegramy gratulacyjne od monarchów i książąt krwi, z którymi jest spokrewnioną.

— **W czwartkowej uroczystości** Bożego Ciała pułki garnizonu lwowskiego nr. 9, 15, 80 i 95 wystąpią w sile czterech batalionów, każdy batalion ze sztandarem, a pierwsze trzy z kapelą. Oprócz tego wystąpi pół batalionu pułku nr. 30 z kapelą pułku nr. 9 do towarzyszenia procesyi i dawania salw, oraz korpus towarzystwa weteranów ze sztandarem i kapelą. Wszystkie wspomnione oddziały wojskowe ustawią się na placu katedralnym, na ulicy Teatralnej w około Rynku i na ulicy Halickiej. Komendę naczelną nad temi oddziałami ma generał-major Włodzimierz br. Spinette. Defilada wojsk odbędzie się przed gmachem c. k. Namiestnictwa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, dnia 30 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Głosowanie nad sprawą restauracyi kościoła Najśw. Panny Maryi Snieżnej. Prośba komitetu ratunkowego w Tarnobrzegu; komitetu ratunkowego w Skolem: Stowarzyszenia „Skała“ i kolonii leczniczej w Rymanowie, o subwencyę. Zatwierdzenie planów budowy gmachu dla c. k. archiwum map. Projekt aktu notaryalnego z Wydziałem krajowym w sprawie odstąpienia jednej parceli placu Castrum, pod budowę szkoły przemysłowej. Sprawa nabycia części realności l. $367^3/_4$ dla uregulowania ulicy Karnej. (Uchwała I).

— **Ślub** p. Stanisława Bolesława Swidrygiełły Swiderskiego, właściciela dóbr Pokienicze, w pow. stryjskim, z panną Maryą Heleną Czarnecką, z Kaczanówki, na Podolu, odbędzie się dziś, o godzinie 7 wieczorem, w kościele Maryi Magdaleny na Nowym Swiecie.

— „**Wycieczka literacka**“, pismo ulotne, które ukaże się w dniu wycieczki Koła literackiego do Zimnej Wody, przedstawiać się będzie — o ile sądzić możemy z nagromadzonego materyału — bardzo udatnie. Gustowne ilustracye podniosą niezawodnie powodzenie wydawnictwa, które pod względem doborowej treści wyróżni się korzystnie wśród istnej powodzi tego rodzaju publikacyj, jakie Lwów w ciągu kilku lat ostatnich oglądał. Jak się dowiadujemy, „Wycieczka literacka“ pojawi się w dniu wycieczki Koła w handlu księgarskim.

— **Muzyka „Harmonii“** grać będzie we środę, dnia 30 czerwca b. r., przed gmachem sejmowym. Początek o godzinie 6 po południu.

(*m*) **Do komitetu Towarzystwa leczniczych kolonij wakacyjnych** zostali przedwczoraj wybrani pp.: Dr. Biesiadecki, protomedyk; dr. Dukiet Józef; Dziedzicki Ludwik; Guiewosz Włodzimierz; Heppé Edward; dr. Kniaziołucki; Krechowiecki Adam; dr. Krówczyński Żegota; ks. dr. Lewicki Rudolf; dr. Merczyński; Barański-Ostaszewski; dr. Pawlikowski; hr. Anna Potocka; Rawer Karol; dr. Roszkowski Gustaw; dr. Samolewicz Zygmunt; dr. Schram; Simon Edward; ks. Siemieński Jan; hr. Henryk Skarbek; Słoniński Władysław; Zagórska, przełożona zakładu; dr. Ziembicki Grzegorz; Zontak Władysław i Żuliński Józef. Do komisyi rewizyjnej zostali wybrani: dr. Bernard Goldmann, p. Juliusz Starkel i dr. Rodecki. Prezesa, wiceprezesa, skarbnika i sekretarza Towarzystwa wybiera komitet z pośród siebie. Na wniosek ks. J. Siemieńskiego mianowało walne zgromadzenie hr. Annę Potocką, właścicielkę Rymanowa, protektorką Towarzyszym wiecu rękodzielników dla utworzenia konsorcyum w celu otrzymania dostaw dla armii i obrony krajowej, odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie i wybrała komitet ściślejszy, do którego weszli pp.: B. Mikuliński, jako przewodniczący; Sz. Amałowicz, jako jego zastępca; Drabik i Flaszyński, jako sekretarze; i pp.: Ciuchciński, Kostecki, Michalski, Rozdół, Skarbek, Schuster, Sembratowicz, Szapira i Węglowski, jako członkowie. Komisya ta ma ułożyć statuta. Minimalny udział członków w konsorcyum ma wynosić 100 zł., a spółka zawiązać się mająca ma być z poręką ograniczoną.

— **Wycieczka Dublańczyków do Tarnobrzegu.** JE. Jan hr. Tarnowski, Marszałek krajowy, zaprosił uczniów wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, ażeby na Zielone Swięta zrobili wycieczkę do dóbr jego w Tarnobrzegu. Wycieczka ta powiodła się nader szczęśliwie. Uczestnicy jej, obok przyjemnego spędzenia czasu rekreacyj świątecznych, odnieśli także niepospolite korzyści z dokładnego zwiedzenia wzorowego gospodarstwa, z którego dobra p. Marszałka w całym kraju słyną. Dostojny gospodarz domu oprowadzał sam swoich młodych gości wszędzie i objaśniał wszelkie szczegóły w rozlicznych działach gospodarstwa, podając praktyczne rady i wskazówki. Od dni kilku wrócili uczestnicy wycieczki do Dublan i zarówno uprzejme a szczere podjęcie w domu dostojnego gospodarza, jak i korzyści odniesione w kierunku praktycznym zapisały się w młodych ich sercach wdzięcznem i niezatartem wspomnieniem.

(*m*) **Nadzwyczajne zgromadzenie** członków towarzystwa „Lutni“, zwołane na dzień wczorajszy, na wniosek dr. Fedaka przyjęło z żalem rezygnacyę p. Romualda Makarewicza, z godności prezesa, wniesioną z powodu licznych zajęć, które nie dozwalają mu nadal zajmować się sprawami „Lutni“ i wyraziło mu głęboką wdzięczność za wieloletnią i wielce skuteczną działalność około rozwoju towarzystwa. W miejsce p. Makarewicza wybrało zgromadzenie prawie jednogłośnie radcę magistratu, p. Lukasa; na stanowisku pierwszego wiceprezesa pozostaje i nadal prof. Szuchiewicz, a drugim wiceprezesem został wybrany p. Home.

— **Stowarzyszenie głuchoniemych.** Trzynaste walne zgromadzenie członków I gal. Stowarzyszenia głuchoniemych „Nadzieja“ we Lwowie, odbędzie się dnia 10 czerwca b. r. w niedzielę, o godzinie 4 po południu, w lokalu tegoż stowarzyszenia przy ulicy Skarbkowskiej l. 5, I piętro.

— **Zjazd konserwatorów galicyjskich**, o którego zwołaniu wzmiankowaliśmy,

odbył się w Krakowie w dniach 24 i 25 b. m. w salach Muzeum Narodowego. Konserwatorowie wszystkich trzech sekcej (I wykopaliska, II zabytki sztuki, III archiwa), tudzież korespondenci komisyi centralnej konserwatorskiej stawili się ze wszystkich części kraju w liczbie siedmnastu, a mianowicie pp. Bobrzyński, Ćwikliński, Demetrykiewicz, hr. Wojciech Dzieduszycki, Kętrzyński, Lewicki, Łepkowski, Odrzywolski, Ossowski, Przybysławski, Rogawski, Smolka, Maryan Sokołowski, Szaraniewicz, Tomkowicz, Wierzbicki, Wojciechowski. Przewodniczącym obrano prof. Łepkowskiego, sekretarzem dr. Stanisława Tomkowicza.

Obrady, nader ożywione, obejmowały przeważnie kwestye, odnoszące się do praktycznego unormowania, ujednostajnienia i ułatwienia działalności konserwatorskiej. Uznano potrzebę wzajemnego porozumiewania się konserwatorów w porze przedsejmowej, dla omówienia najpilniejszych przedsięwzięć i sprawiedliwego rozłożenia każdorocznych zapomóg krajowych na te cele. Dalej potrzebę opracowania wskazówki konserwatorskiej dla Galicyi, z uwzględnieniem odrębnych jej warunków, wydania mapy okręgów konserwatorskich i listy konserwatorów, dla pouczenia naszej publiczności, do kogo w sprawach zachowania lub restaurowania zabytków należy się odnosić. Uznano za najpierwszą konieczność, zajęcie się inwentaryzacyą zabytków galicyjskich, oraz sporządzenie map archeologicznych.

Dalsza dyskusya miała na celu przygotowanie tematów do narad późniejszych, a szczególnie do zapowiedzianego na połowę września b. r. wielkiego kongresu konserwatorskiego w Krakowie, na który oprócz konserwatorów kilku sąsiednich prowincyj mają zjechać członkowie wiedeńskiej komisyi centralnej konserwatorskiej. Przed zamknięciem obrad wystosowano i podpisano zbiorowe pismo do tejże komisyi centralnej, oświadczające gotowość gościnnego przyjęcia na naszej ziemi kolegów z innych krajów koronnych. Wybrano komitet, mający zająć się poczynieniem potrzebnych do tego kongresu przygotowań i polecono mu, aby w imieniu konserwatorów gal. wystosował odezwę do Rady m. Krakowa i najpoważniejszych instytucyj miejscowych, zapraszając je do wzięcia udziału w podejmowaniu mających nas nawiedzić gości z Wiednia, Szląska, Morawy i Bukowiny, a może i z innych krajów.

W piątek 25 b. m. rano, znaczne grono uczestników zjazdu, szczególniej z dalszych stron przybyłych, zapragnęło zaznajomić się ze sprawą zabudowań poszpitalnych św. Ducha, tylekrotnie w ostatnich czasach poruszaną. Udawszy się przedmiotu, jednogłośnie uznawszy się za ważnością zabytku, a wyrażali zdziwienie z powodu istniejących zamiarów zburzenia gmachu, który odpowiednio zrestaurowany przyczyniłby ozdoby miastu.

— **Godne poparcia.** W tych dniach, nakładem księgarni K. Łukaszewicza we Lwowie wydane zostały dzieła poetyczne mistrza naszych poetów, Adama Mickiewicza. Wydanie to zasługuje na poparcie ogółu, tem więcej, że cena niepraktykowanie niska, bo 1 złr. za cztery spore tomy, umożliwia nabycie nawet najmniej zasobnym ludziom.

— **Wyroby Szkryblaka.** Publiczność nasza ma znów obecnie sposobność podziwiać kilka z najcelniejszych wyrobów znanego rzeźbiarza samouczka, hucuła Szkryblaka. Stolik okrągły o podstawie rzeźbionej, wykładanej bogato drzewem cisowem i rogiem, z wpuszczanemi mosiężnemi drucikami i blaszkami, nadto ornament samej górnej jego powierzchni o rysunku wysoce artystycznie wykończonym, praca której zaprawdy nie powstydziłby się pierwszorzędny zakład rzeźbiarski, dalej laska huculska z drzewa śliwowego, toporek mosiężny pysznie cyzelowany, a nadto takiż krzyżyk, idą w zawody swem misternem wykończeniem i świadczą najwymowniej o wysokim talencie niepospolitego choć niepiśmiennego artysty. Radzimy ciekawym, by korzystali ze sposobności oglądania tych przedmiotów w handlu p. Bromilskiego przy ulicy Karola Ludwika, gdyż właściciel tychże, p. prof. Szuchiewicz, tylko na krótki czas oddał je na wystawę.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 29 b. m.. według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z południowej (S) strony, średnia temperatura doby około +21°C., niebo prawie czyste, powietrze miernie wilgotne lecz cokolwiek do burzy skłonne, zresztą pogodnie.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +18·2°C., najniższa temperatura była w nocy i wynosiła +10·4°C, najwyższa była wczoraj +24·5°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 762 mm.

— **Wydział Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“** ukonstytuowawszy się na swem posiedzeniu, odbytem dnia 16 b. m., wybrał jednogłośnie swym prezesem p. Franciszka Głodzińskiego z grona kuratorów stowarzyszenia. zaś zastępcą prezesa p. Ferdynanda Kindla.

— **Przejechania.** Paweł Derkacz, rolnik z Porszny, najechał wczoraj na placu Gołuchowskich 14-letniego ucznia sklepowego Gersona Hulles, a Stefan Szwiec, z Bieńkowej Wiszni, dwuletniego Majera Simona na ulicy Słonecznej. Obydwaj najechani odnieśli znaczne obrażenia ciała. Winowajców pociągnięto do odpowiedzialności, równie jak rodziców wspomnionego dziecka, z powodu zaniedbania nad niem dorozu.

— **W wagonach kolei konnej** znaleziono dnia 27 b. m. następujące zapomniane tamże przedmioty, po których odbiór właściciele do dyrekcyi Tramwaju lwowskiego zgłosić się zechcą, mianowicie: kaftanik damski, oraz wisiorek, należący prawdopodobnie do bransolety.

— **Zapiski policyjne** Skradziono srebrny męski zegarek remontoir, znaczony liczbą 1342, wartości 19 zł.; dwie srebrne łyżki bez znaków. — Zgubiono portmonetkę z kwotą 16 zł.; zastawniczą kartkę banku ormiańskiego na złotą bransoletkę za 12 zł. zastawioną.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu kwietniu 1888 r. 206.487 listów prywatnych niepoleconych (między temi 10.946 do adresatów w miejscu); 46.171 kart korespondencyjnych; 13.322 posyłek pod opaską; 6.562 posyłek z próbkami; 14.026 egzemplarzy gazet; 67.728 listów urzędowych; 45.514 listów poleconych; 12.010 przekazów na kwotę 359.602 zł. 1½ ct; 56.727 posyłek wartościowych (między temi 9.612 za pobraniem w kwocie 107.425 zł. 17 ct.) Ogółem nadano 599.547 posyłek, a zatem o 14.561 więcej niż w kwietniu 1887 r. Nadeszło zaś do Lwowa: 165.361 listów prywatnych, niepoleconych; 40.589 kart korespondencyjnych; 9.680 posyłek pod opaską; 6.076 posyłek z próbkami; 41.165 egzemplarzy gazet; 36.665 listów urzędowych; 27.416 listów poleconych; 23.542 przekazów na kwotę 437.795 zł. 35 ct.; 33.751 posyłek wartościowych (między temi 6.725 za pobraniem w kwocie 87.742 zł 56 ct.). Ogółem 384.245 przesyłek, zatem o 12.140 więcej niż w kwietniu 1887 roku.

— **Stacya telegraficzna**, w połączeniu z c. k. urzędem pocztowym, otwartą zostanie w Sassowie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Żydaczowie z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 4 lipca b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **W Radzie powiatowej** cieszanowskiej członka z grupy wyborczej uzupełniającym jednego został gospodarz Janko Onyszczak z Borowej góry.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** w Krakowie, dnia wczorajszego p. Gustaw Pisek, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał stopień doktora praw.

— **Okradzenie kościoła.** W nocy na 23 b. m. skradziono z zamkniętej skrzynki w zakrystyi kościoła w Podwołoczyskach, pow. skałackiego, kwotę około 55 złr. Sprawców zbrodni wyśledzono i ujęto w osobie Michała Marszyckiego, zwącego się także Józefem Pierzem, oraz Walerego Sołtysa, lecz skradzionych pieniędzy dotąd nie odzyskano.

— **W biegu austryackiego „Derby“**, który się odbył przedwczoraj w Wiedniu, pierwszy przybył do mety koń „Rajtar“ hrabiego Apponyi, ożenionego z księżniczką Montenuovo, siostrą margrabiny Wielopolskiej. Drugi przybiegł „Ugod“ hr. Maurycego Eszterhazy, a trzecia była klacz „Ungaria“ hr. Tassila Festeticz.

— **Meteor.** O godzinie 11 w nocy z 4 na 5 b. m., z południowo-wschodniej strony miasta Starego Oskoła w gub. kurskiej, na zupełnie czystem niebie ukazała się biała gwiazda, posuwając się szybko na północny-zachód. Meteor zajaśniał w biegu z razu światłem matowem, a następnie tak jarzącem, że całe miasto było oświecone niby w dzień biały. Za meteorem ciągnęła się smuga długa i szeroka, która następnie rozprysnęła się na drobne, kolorowe gwiazdki. W chwilę po zjawisku rozległ się trzykrotnie huk; pierwszy był tak mocny, że szyby w oknach zadrżały.

— **Emigracya do Ameryki.** Niektóre niemieckie kompanie transportowe wpadły na pomysł zwerbowania funkcyonarzuszy kolejowych w Galicyi dla pośredniczenia w sprzedaży biletów do podróży z Hamburga do Ameryki. Oczywiście chodzi tu o ułatwienie emigracyi włościan. Władza wcześnie dowiedziała się o tem i poczyniła kroki zaradcze, których skutek nie zawiedzie.

— **Niezwykła kobieta** zmarła w tych dniach w Warszawie. Była to niejaka Agnieszka Błażejowiczowa, słynna z tego, iż gdy mąż jej, dorożkarz, umarł, sama prowadziła dalej jego proceder. W ciągu dnia energiczna kobiecina nie miała odwagi przebierać się po męsku, lecz wieczorem nakładała śmiało granatowy płaszcz, czapkę nasuwała na głowę z krótko ostrzyżonemi włosami i zasiadała na koźle. Niejeden z pasażerów nie domyślał się nawet, że wiezie go automedon żeńskiego rodzaju, a Błażejowiczowa z zarobku tego nietylko potrafiła utrzymać liczną rodzinę, lecz nawet odłożyła coś na czarną godzinę. Zawód ten jednak przypłaciła życiem. Oto bowiem, zdrzemnąwszy się na koźle pewnej nocy, spadła na bruk i silnie się potłukła. Zmarła po dwóch miesiącach choroby, wypadkiem tym spowodowanej.

— **Tygodnik illustrowany** w nr. 282 zawiera artykuły: Kolosalne majątki, przez J. Keniga. — Lorenzo, opowiadanie przez Adama Krechowieckiego (dokończenie). — Respha (wiersz), przez Antoniego Pileckiego. — Do rodziców (głos ze wsi), przez Zygmunta Glogera. — Romans szlachcica szkockiego w Polsce, z połowy VII wieku, przez Al. Kraushara. — Spirytyzm w obec nauki, przez J. K. Potockiego. — Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz. — Przegląd polityki zagranicznej, przez Borzywoja. — Przegląd teatralny, przez Edwarda Lubowskiego. — Listy z podróży po Afryce, przez Aleksandra M. Jawornickiego, III (dokończenie). — Nasze ryciny. — Przegląd pismienniczy. — Silva rerum. — Odpowiedzi od redakcyi. — Dodatek: Marcyan Kordysz, powieść Jana Zacharyasiewicza (arkusz 2). — Prawnie poślubiona, powieść przełożona z angielskiego, przez T. P. (arkusz 17). — Ryciny: Prządki, rysunek z obrazu Karola Marra. — Przeprawa, rysunek z obrazu Ludwika Kurelli. — Stado danieli, rysunek oryginalny W. Podkowińskiego. — Szept Amora, rysunek oryginalny Adama Badowskiego. — Piosenka, słowa Skabiozy, muzyka Piotra Maszyńskiego, rysunek Juliana Maszyńskiego.

— **„Sylwan“**, organ gal. tow. leśnego, czasopismo fachowe, poświęcone sprawom gospodarstwa lasowego, wychodzi rok VI pod redakcyą prof. Wł. Tynieckiego. Zeszyt za maj wyszedł i zawiera: H. St. Czy pielęgnować las? A. Rosenberg. O podziale lasu co do przestrzeni. L. Pogląd na dotychczasowy rozwój krajowej szkoły leśnictwa II. (dok.) A. Nowicki. Wycieczka V walnego zgromadzenia gal. tow. leśnego. Korespondencye: H. Z nad Wrześnicy i R. Gierwis: Z Lubelskiego. H. St. Przypomnienia gospodarcze na miesiąc maj. W. Tyniecki. W sprawie c. k. szkoły leśniczych w Bolechowie. Protokół obrad wydziału tow. leśnego gal. z d. 31 stycznia 1888. Pytania: R. Gierwis: 1) O podkrzesywaniu. 2) Odmiany świerka. Odezwa w sprawie jubileuszu 75 letniego istnienia c. k. szkoły leśniczej w Mariabrunn. Wiadomości osobiste. Wiadomości bieżące i rozmaitości: Zatwierdzenie stacyi doświadczalnej dla Galicyi. Godne uznania. Niedźwiedź na drzewie. Cedry Libanu. Członkowie czynni tow. leśnego. Nekrolog. Ogłoszenia.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Kraków, 28 maja.

(*h*) **Walne doroczne Zgromadzenie** takiej potężnej instytucyi, jak krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, odbyło się w dniu dzisiejszym. Obrady zagaił hr. Artur Potocki następującemi słowy:

Szanowne Zgromadzenie! Mając po raz pierwszy zaszczyt zagajać ogólne Zgromadzenie, miło mi podać do wiadomości panów, że rok ubiegły, 27my istnienia Towarzystwa zaliczyć można do rzędu najpomyślniejszych. Zestawienie obrotów i wyniki tychże przedstawią Zgromadzeniu sprawozdania rady nadzorczej i dyrekcyi, a stwierdzą one jasno o stałym rozwoju i wzroście instytucyi. Dzięki przedewszystkiem łasce i opiece Bożej, dzięki niestrudzonej pracy naszej dyrekcyi, dzięki rozważnej opiece rady nadzorczej, instytucya nasza, oparta na pewnych i zdrowych zasadach, wspomagana odpowiednią silną obywatelską organizacyą, rozrosła się i doszła do wspaniałej potęgi, dającej rękojmię coraz lepszej przyszłości.

Zadanie obecne jest jasnem.

Opierając się na własnem, bogatem doświadczeniu, stateczną a wytrwałą pracą, sumienną rozwagą i silną, szczerą, dobrą wolą zachować i strzedz już osiągnięte, a przyszłość odpowie przeszłości.

Z tą ufnością w przyszłość instytucyi posiedzenie za otwarte ogłaszam.

Po mowie prezesa odczytał p. Dembowski sprawozdanie rady nadzorczej, wyrażające uznanie dla dyrekcyi, w szczególności dla p. H. Kieszkowskiego.

Walne zgromadzenie wybrało członkiem rady nadzorczej p. Stanisława Starowieyskiego, a rada nadzorcza zawiadomiła, iż drugim dyrektorem wybrała na dalsze sześciolecie dotychczasowego dyrektora p. Łepkowskiego.

Treść odczytanych sprawozdań podamy jutro.

Bircza, 25 maja 1888.

On n'est jamais prophète dans son pays, mówi przysłowie francuskie. I rzeczywiście najtrudniej pono być prorokiem we własnym kraju, a trudniej jeszcze pozyskać uznanie we własnej parafii; patrząc bowiem codziennie i z bliska na pracę człowieka, który za wielu innych ją podejmuje, tak jakoś nawykamy z czasem do tego faktu, iż zdaje się nam, że on jeden — jak wół do pługa — jest do niej stworzony i ztąd o wdzięczności za nią najmniej pamiętamy. Z tem większą skwapliwością zatem zaznaczamy na tem tu miejscu, że birczańskie społeczeństwo stanowi w tym względzie chwalebny wyjątek.

Jak kilkakrotnie już dawniej podnosiliśmy, skrzętna i gospodarna tutejsza zwierzchność gminna więcej zrobiła w ciągu jednego roku, niż wszystkie poprzednie od wielu lat dziesiątek: zaopatrzyła miasteczko w dwie studnie, w kilkanaście latarń, oświetlających uliczki i zaułki, wyszutrowała ulice i drogi gminne, przyozdobiła rynek kasztanami, a w ostatnich dniach ogrodziła żywopłotem cmentarz z bardzo pięknie wyrobioną bramą żelazną, pozłoconą przez bronzownika tutejszego p. Kunika, wprowadziła zwyczaj urządzania majówek dla uczniów miejscowej szkoły, zaprowadziła jatki chrześciańskie i przyczyniła się w znacznej części do zorganizowania wielce obiecującej straży ogniowej ochotniczej. Stało się to wszystko staraniem i pracą naczelnika gminy, którego nazwiska nie wymienialiśmy w poprzednich naszych korespondencyach. Dziś wszakże, gdy go tracimy, nie wahamy się wskazać, iż był nim dr. Kazimierz Przetocki, który w tej chwili odjeżdża do Horodenki na stałą posadę lekarza powiatowego, a szląc za nim gorące życzenia, by i na tem nowem stanowisku równie gorliwie dla sprawy publicznej pracował, zaznaczamy, że tutejsze towarzystwo z inteligencyi, oprócz danych kilku na jego cześć wieczorków, ofiarowało mu w dowód swego uznania i przyjaźni piękny puhar srebrny ze stosownym napisem, zaś rada gminna postanowiła nadać mu dyplom honorowego obywatelstwa.

To ogólne ze strony całego miasteczka uznanie zasług człowieka, który dla jego dobra wyłącznie sprawował uciążliwy urząd honorowo, świadczy wielce pochlebnie i o jego mieszkańcach, dając zarazem rękojmię nowo wybrać się mającemu burmistrzowi, że gdy pójdzie już utartą drogą swojego poprzednika, znajdzie to samo uznanie i to sama poparcie, jakiego zawsze doznawał ustępujący dr. Przetocki.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajszy a, niestety, ostatni już występ panny Heleny Zimajer na scenie naszej stwierdził w wyrażonem już przekonaniu o kierunku talentu młodziuchnej artystki. Gry jej nie możemy oceniać, jako występu debiutantki, stawiającej nieśmiałe kroki na deskach scenicznych, nie dostrzegamy w niej bowiem właściwego debiutantkom wahania, ani tej chwiejności tonn, która świadczyłaby o braku należytego oswojenia się ze światłem kinkietów. Gra to pewna, śmiała, przedstawiająca oczom widza typ bardzo wdzięczny, obmyślany w szczegółach a w całości bez zarzutu, co zaś znaczy najwięcej, zupełnie oryginalnie pojęty. Indywidualność artystki w roli Julii zarysowała się wyraźnie. Gra jej przeważnie na refleksyi oparta, zadziwia doskonałością szczegółów, misternem obmyśleniem roli, tonem zawsze właściwym — do skończoności braknie jej jeszcze pełni uczucia, które młodziutka artystka intuicyjnie tylko odgaduje w chwilach lirycznych uniesień. Wczorajsza Julia była, powiedzieliśmy, typem wybornie pojętym, a gdybyśmy wśród sylwetek postaci niewieścich, jakie na scenie lub w powieściach się przesuwają, chcieli szukać pierwowzoru najpodobniejszego do Julii wczorajszej, to byśmy ją nazwali Feuilletowskim typem kobiety, taką np. Julią de Trecoeur, pełną szalonych porywów, śmiechu i łez, smutku i pustej wesołości, poważnej zadumy i uniesień, siły woli i dziecęcej pieszczoty. Taką była wczoraj panna Helena Zimajer, a już dziś łatwo odgadnąć czem być może w przyszłości ta artystka, gdy talent jej ze wszystkich warunków obecnych korzystając, rozwinie się w całej pełni, gdy z wdziękiem postaci i refleksyą w opracowaniu szczegółów, w obmyśleniu całości, połączy się siła głosu, który i dziś, choć słaby, używany jest bardzo misternie; a nadewszystko, gdy przybędzie siła uczucia, która doskonale pojętą kreacyę opromieni i ożywi. Gra wczorajsza panny Zimajer w takich scenach, jak rozmowa z pułkownikiem, gdy mu bukiet rzuca na znak swej miłości, lub jak rozmowa z matką, gdy z tej miłości przed nią się spowiada, gra ta była rzeczywistą rewelacyą niepospolitego talentu, który przy ustawicznej pracy rychło potężnem światłem zabłysnąć może.... Scena lwowska ma już ustaloną sławę, że na niej pierwszorzędne artystki pierwsze stawiały kroki. Dobry to prognostyk dla panny Zimajer, którą ze szczerym żalem żegnamy. Artystka wyjeżdża wraz z matką do Berlina, gdzie nasza znakomita primadonna operetkowa zaangażowaną została na cały sezon przyszły. Niepowetowana to strata dla sceny naszej. — Czy odwrócenie tej straty nie było w mocy dyrekcyi? to pytanie obciąża mocno sumienie artystycznego kierownictwa sceny naszej, a łatwo przewidzieć, jak dotkliwą odpowiedź może dać na nie — kasa teatralna.

Milionerzy.

II.

(Dokończenie.)

Przypadkiem, czy zręcznością wiedziony, znalazł to czego szukał. Okręt zatonął na niezbyt głębokiem morzu. Wiliam Phipps wydobył większą część ładunku, i sporą liczbę worków z pieniędzmi, dość, aby nasycić skromne wymagania, nie dość wszakże dla takiej, jak jego ambicyi. Wrócił do Bostonu, przywożąc oprócz swojej części zdobyczy, ciekawą wiadomość o drugim okręcie, który, jak mówiono, zniknął przed pięćdziesięciu laty koło Port-de-la-Plata, wyładowany sztabami złota i srebra. Objaśnienia, jakie zebrać zdołał, nie oznaczały na pewno właściwego miejsca, ale zgodne były co do faktu samego i rodzaju ładunku. To wystarczyło, aby rozbudzić imaginacyę człowieka, dla którego fortuna okazała się łaskawą, i który wracał do domu ze znacznym skarbem. Ale tym razem rzecz stawała się poważniejszą; środki, jakie posiadał, były za skromne do rozpoczęcia dzieła. Potrzeba mu było o wiele więcej, aby się poświęcić poszukiwaniom, które mogły trwać długo. Zaufany w swoje poprzednie powodzenie, korzystając z rozgłosu jaki nabył, udał się do Londynu, szukając poparcia i pomocy u rządu angielskiego. Awanturnicy bywali dobrze przyjmowani na dworze Karola II, który będąc zawsze w potrzebie, łaskawym uchem słuchał każdego, który mu poddawał środki zyskania pieniędzy. Ujęty odwagą i pewnością Williama Phipps, dał mu do dyspozycyi okręt wojenny o 20 armatach, ze 100 ludźmi załogi, i na nim William skierował się ku południowi, trzymając się brzegów i zbierając wszędzie gdzie tylko mógł potrzebne objaśnienia.

To szukanie, ten brak dokładnych wiadomości zniechęciły majtków, zmuszanych do ciężkiej pracy zapuszczania się w głąb morza dzień po dniu, bez żadnych innych korzyści, jak znajdowanie roślin morskich i szczątków muszli. Znużeni pracą, do której nie byli przywykli, przekonani, że posiadając dobry statek wojenny i armaty, mogliby daleko więcej zarobić, puszczając się za handlowemi okrętami, jak szukając bezowocnie statku zaginionego od lat przeszło pięćdziesięciu, uknuli spisek, [illegible] Uprzedzony przez cieślę okrętowego, który mu wiernym pozostał, William Phipps wkrotce bunt opanował; wyrzucił na brzeg tych, którzy najbardziej zawinili, i puścił się dalej. Ale ze zmniejszoną załogą, ze statkiem, który potrzebował reperacyi, będąc przez niepogody zniszczonym, nie mógł dalej prowadzić zaczętego przedsięwzięcia, i musiał wrócić do Anglii. Wiara jego wszakże była zawsze jednaką; tak samo jak wyjeżdżając, tak i wróciwszy po nieudałej ekspedycyi, nie wątpił w jej powodzenie, co też zaznaczył w raporcie, zdanym admiralicyi, załączając prośbę o pozwolenie na drugą wyprawę, za której skutek stanowczo ręczył. Słuchano go uprzejmie, ale na razie odmówiono.

Wojna groziła wówczas nieunikniona i Anglia potrzebowała wszystkich swoich okrętów. Wtedy zaczęła się dla Williama epoka bezowocnych starań, walk i nieprzyjemności, z których wyszedł dzięki tylko niezrównanej wytrwałości. Zdołał nareszcie przekonać księcia d'Albemarle, pod egidą którego wyprawa się uformowała. Nowy statek uzbrojony został, i William Phipps puścił się znowu na południowe morze. Będąc w drodze, wyuczony doświadczeniem, nasz awanturnik obmyślał wszystko dokładnie, wymyślił i sfabrykował pierwszy dzwon dla nurków, zwerbował na brzegach Indyan, których rzemiosłem był połów pereł, kazał zbudować mocną szalupę, aby umożebnić w ten sposób eksploracyę wszystkich nadbrzeżnych załomów, i zaczął na nowo poszukiwania od miejsca, gdzie ich zaniechał przed czterma laty. Przez kilka tygodni szukał, zdecydowany tym razem, że nie przeżyje porażki, i zginie w tem morzu, które trzymało w objęciach skarb przez niego pożądany. Myśl samobójstwa trapiła go nieustannie, nawet w chwili, gdy los miał już uwieńczyć jego wytrwałość.

Pewnego dnia, oparty na pokładzie statku, ujrzał, że to, co brał zrazu za trawę morską, dziwną jakąś miało postać; pływało coś po morzu, jakby trzymane w głębi między skałami. Kazał jednemu z nurków, żeby mu to przyniósł. Nurek usłuchał i przyniósł kawałek liny trawą obrośnięty, a przytem dodał, że widział w głębi piasku coś, co podobnem mu się zdało do armaty. W jednej chwili wieść rozniosła się na okręcie, i cała załoga wbiegła na pokład z uniesieniem. William Phipps natychmiast kazał przygotować dzwon, pod którym zabrał miejsce najdoświadczeńszy z nurków indyjskich. W kilka minut wrócił, trzymając w ręku sztabę kutego srebra.

— Dzięki Bogu! — zawołał Phipps; — mamy już w ręku skarb pożądany i fortuny naszej możemy być pewni! — Wzięto się z zapałem do pracy. Oficerowie, majtkowie, Indyanie, prześcigali się w robocie, i w niewielu dniach 300.000 funtów szterlingów, to jest około 7,500.000 franków w sztabach złota i srebra, przeszło z głębi morza na okręt.

W trzy miesiące później William Phipps wracał do Londynu w tryumfie, z rozwiniętemi sztandarami, wpośród krzyków ludności, zachwyconej jego powodzeniem. Ale los gotował mu jeszcze jedną przykrość. Odgłos jego tryumfu obudził chciwość. Karol II potrzebował pieniędzy na wojnę, to też jego doradcy, chcąc mu się przypodobać i zagrabić skarb, z którego w każdym razie cośby się było i im urwało, nie wahali się przedstawić królowi, że skarb należał legalnie do korony, ponieważ William Phipps nie oznaczył stanowczo w samych początkach wyprawy miejsca, w którym okręt został zatopiony, a król sam miał prawo do szczątków i resztek, zabranych przez okręt, będący pod jego sztandarem.

Nie wiele już brakowało, aby to zdanie przeważyło; ale William Phipps walczył z równą zaciętością nad zatrzymaniem pieniędzy jak nad ich wydostaniem, i Karol II., sprawiedliwszy od swoich doradców, nie tylko uszanował jego prawa, ale uszlachcił go i uczynił wielkim szeryfem Nowej Anglii. Podniesiony w lat parę później do godności królewskiego gubernatora w Massachussets, Wiliam Phipps odznaczył się jako administrator i brał świetny udział w wyprawach przeciw Quebec'owi i Port Royal. Olbrzymio bogaty na owe czasy, dobrze używał pieniędzy, kupował ziemie, podnoszące się z każdym rokiem w wartości, i zostawił swoim spadkobiercom, od tej pory zwanym w najstarszych synach margrabiami Normanby, jednę z największych fortun tej bogatej Anglii, gdzie dochód jednego para królestwa, księcia Westminster, przewyższa 50.000 franków dziennie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Listy zastawne Banku krajowego. [illegible] Apostolska Mość postanowiła zezwolił, aby $4^1/_2$-prct. listy zastawne Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem służyć mogły na wojskowe kaucye małżeńskie, w myśl rozporządzenia c. k. państwowego Ministerstwa wojny z 2 października 1883, Nr. 4779 (Dz. rozporządzeń dla c. k. wojska 48, Nr. 133) — o którym-to Najwyższem postanowieniu Dyrekcya Banku krajowego powiadomioną została reskryptem c. k. państwowego Ministerstwa wojny z 9 maja 1888 l. 2441/pr.

* **Izba handlowa i przemysłowa.** Odnośnie do tutejszego ogłoszenia z d. 15 maja b. r. podaje się do wiadomości interesentów, że dla uniknięcia wszelkich wątpliwości co do pochodzenia towarów przy wysyłkach do Francyi, wskazanem jest, by przepisane certyfikaty pochodzenia wystawione były tylko przez konsulaty francuskie.

Lwów dnia 25 maja 1888.

Prezydent: *Simon* m. p. Sekretarz: *Bodyński* m. p. ces. radca.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 29 maja 1888 r.

Lwów, pszenica 6·30 do 6·95, żyto 4·20 do 4·90, jęczmień browarny 4·— do 6·—, owies 4·15 do 4·75, groch 5·50 do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·— do 9·70, lnianka ·—, koniczyna czerwona 18·— do 38·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·10 do 6·90, żyto 4·— do 4·80, jęczmień browarny 4·— do 4·75 owies 4·30, do 4·70 groch 5·50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·— do 9·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 17·— do 36·—, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·20 do 7.— żyto 4·— do 4·65, jęczmień 3·65 do 4·65. owies 4·30 do 4·70, groch 6·— do 9·70, wyka 4·— do 4·70, rzepak n. 9·— do 9·45, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 16·— do 35·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·30 do 7·—, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·60 do 3·90, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·— do 9·35, lnianka ·—· do —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 5·— do —·55 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Piękne gatunki pszenicy i żyta (suche) trzymają się w cenie, a wyborowe wyżej notowania.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Paa udał się wczoraj na przegląd wojsk w obozie w Bruck nad Litawą, zkąd powróci dzisiaj do Wiednia

Regent bawarski, ks. Luitpold, opuści dzisiaj Wiedeń i uda się wprost do Monachium.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, po odczytaniu pisma, zawiadamiającego o zwołaniu Delegacyj wspólnych na 9 czerwca, i złożeniu sprawozdania komisyi budżetowej co do wyboru p. Verganiego, złożył dep. Kathrein renia zasiłku 48.000 złr. ze skarbu państwa na naprawę zepsutych przez tegoroczne powodzie wałów Wisły, Sanu i dopływów.

Wśród dyskusyi dep. dr. Starzyński wyraża życzenie, żeby przyznano także zasiłki poszczególnym gospodarzom, którzy przez powódź ucierpieli, i wniósł odnośną rezolucyę.

Projekt ustawy wraz z rezolucyą dr. Starzyńskiego uchwalono.

Petycye o zapomogę, nadesłane z gmin powiatów tarnobrzeskiego, bocheńskiego i brzeskiego, odstąpiono Rządowi do dokładnego rozpatrzenia i możliwego uwzględnienia.

Izba przyjęła następnie uchwały Izby panów, tyczące się ustawy o opustach podatkowych na wypadek klęsk elementarnych.

Dzisiaj przystąpiła Izba do rozpraw nad przedłożeniem o opodatkowaniu spirytusu. Dzienniki przypuszczają, iż dyskusya ogólna nad tym przedmiotem zajmie dwa posiedzenia, a szczegółowa mniej więcej cztery dni.

Z Pesztu donoszą:

Minister handlu, hr. Szechenyi, wystosował do wszystkich izb handlowych okólnik, w którym upomina przemysłowców węgierskich, aby nie wysyłali swych wyrobów na Wystawę paryską.

Politik pisze, iż jak co roku, tak i teraz czescy deputowani zaproponują swym kolegom niemieckim kompromis przy wyborach do Delegacyj.

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało przed tygodniem notę od szwajcarskiego rządu związkowego z powiadomieniem o wysłaniu do Wiednia delegatów dla prowadzenia rokowań, celem zawarcia traktatu handlowego z Austro-Węgrami. Delegaci ci już przybyli, a rokowania rozpoczną się dzisiaj pod przewodnictwem szefa sekcyi Szögyeny'ego.

Z Berlina donoszą, że jeżeli nie zajdzie żadna niekorzystna zmiana w stanie zdrowia cesarza Fryderyka, dwór cesarski opuści w ciągu bieżącego tygodnia Charlottenburg i przeniesie się na czas jakiś do zamku Friedrichskron pod Poczdamem.

Ze strony dobrze poinformowanej zaprzeczają doniesieniu dzienników, jakoby gabinet berliński miał zamiar popierać kandydaturę księcia Nassauskiego, brata Adolfa, na tron luxemburski, w razie śmierci króla Wilhelma

Okoliczność, iż admirał Stosch był w tych dniach na dłuższem posłuchaniu u cesarza Fryderyka obudziła przypuszczenie, że ex-minister marynarki wstąpi napowrót do służby publicznej i obejmie wysoki urząd. Faktem jest, iż pan Stosch posiada wielki mir u cesarza i jest na dworze *persona gratissima*. Do *Pester Lloyda* piszą, iż pan Stosch był jedną z tych osobistości, które sondowano poufnie przed kilkoma tygodniami, czy w razie ustąpienia księcia Bismarcka nie byłyby skłonne objąć posady kanclerza.

Depesza berlińska donosi:

Przygotowują tu faktycznie retorsye przeciw Rossyi, lecz zaprowadzenie tychże poprzedzi jeszcze wymiana not dyplomatycznych.

Oficyalny berliński korespondent do *Kölnische Ztg.* zapowiada dalsze jeszcze represalia przeciw Francyi. Nadmieniając, że zaprowadzenie przymusu pasportowego nie będzie jedynem tylko zarządzeniem dla zadokumentowania, iż Niemcy są wyłącznymi panami Alzacyi i Lotaryngii, tak pisze:

„Ponieważ słońce przyjaźni nie potrafiło zniewolić Francuzów do zerwania z szowinizmem i taktyką podżegania przeciw Niemcom, musimy spróbować innego środka i chwycić się represaliów, które przekonają niezawodnie sąsiada, że przekraczając granicę znajduje się na obcem terytoryum.“

Według *National Ztg.* wizowanie paszportów będzie połączone z formalnościami, które utrudnią niezmiernie wycieczki i pobyt poddanych francuskich w Alzacyi i Lotaryngii.

W pewnych kołach serbskich poczyna pojawiać się żywa agitacya za przeniesieniem rezydencyi królewskiej z Belgradu do Niszu, który ze względu na geograficzne swe położenie kwalifikuje się bardziej na stolicę państwa, niż Belgrad, leżący tuż nad granicą.

Z Bukaresztu zaprzeczają oficyalnie doniesieniu dzienników rossyjskich, jakoby miało nastąpić obwarowanie granic Pruth [illegible] kich.

Księżna Klementyna, matka ks. Ferdynanda, spodziewaną jest dzisiaj w Sofii. Ze strony kompetentnej zaprzeczają stanowczo pogłoskom o przesileniu w gabinecie bułgarskim.

Paryski korespondent *Pester Lloyda* donosi: Mowa Tiszy o powszechnej wystawie paryskiej, wywołuje głębokie wrażenie i zdziwienie. Dziennikie paryskie, które się zajmują tą mową, wyrażają nadzieję, że minister spraw zagranicznych, Goblet, podniesie w drodze dyplomatycznej protest przeciw naruszeniu form międzynarodowych. — Dzienniki monarchiczne czynią republikę odpowiedzialną za odosobnienie Francyi.

Gaulois oświadcza, że mowa Tiszy godną jest uwagi i powinna być hasłem do odroczenia wystawy, która się nazywa urzędownie międzynarodową, a w której braknie całej Europy.

Liberté ubolewa, że tak prędko zakończył się sojusz, proklamowany w Peszcie r. 1885 przy pełnych kielichach. Mniema, że zdziałała to wszystko mowa Tiszy.

Organ Boulangera, *Cocarde*, poświęca artykuł wstępny tej sprawie i twierdzi, że Węgry nie mogą Francyi darować przyjaźni dla Rossyi; mniema w końcu, że Francya powinna wystąpić z represaliami natury dyplomatycznej.

Francuskie ministerstwo otrzymało depeszę od gubernatora indo chińskiej kolonii francuskiej, w której donosi o zwycięskiej dla oręża francuskiego potyczce w górach, pomiędzy rzekami Czerwoną a Czarną. Francuzi zdobyli przytem pozycyę Muong i stracili 9 poległych a 16 rannych w boju.

Do *Köln. Ztg.* piszą z Paryża: Zgromadzenie w Wielkim Oriencie ma większą doniosłość, aniżeli się zrazu zdawało. Clémenceau wespół z Ranc'em i Joffrin'em osiągnęli to, ku czemu dążyli od dawna, t. j. utworzenie klubu na wzór klubów pierwszej rewolucyi, o tytule: *Société des Droits de l'homme et du citoyen*, który to klub wybrał komisyę, w celu rewizyi konstytucyi i zaprowadzenia reform, ale nie w myśl przeciwników republiki. Młodzi Jakobini są także radykałami; reprezentuje ten żywioł, coraz więcej radykalny Ranc. Przy założeniu klubu było obecnych 400 osób, należących do stronnictwa Clemenceau'a i Joffrin'a, a więc do stronnictwa „robotników“. Być może, że

gdy walka wewnętrzna zawre na dobre, także opportuniści, orleaniści i bonapartyści połączą się w jawne kluby. Pierwszym celem pocisków nowego klubu „Stowarzyszenia praw człowieka i obywatela“ mają być opportuniści, a *République Francaise* pisze, iż nowy ten klub zwrócony jest nietylko przeciw dyktaturze, ale i przeciw stronnictwu umiarkowanych. *Voltaire*, *Lanterne i Intransigeant* uważają ten klub za radykalny komitet wyborczy, *Temps* zaś obawia się, aby klub ten nie wyszedł na korzyść boulangeryzmu. Boulanger zbliża się do swego celu olbrzymiemi krokami: za rewizyą konstytucyi oświadczyli się już bonapartyści, rojaliści, i radykalni, wprawdzie nie całkiem w myśl rewizyi na sposób Boulangera, ale za rewizyą w zasadzie.

Według późniejszych doniesień z Laon, na uczcie, wydanej dla uczczenia pp. Floqueta i Lockroy, podnosił Floquet troskliwość rządu o sprawy rolnictwa. Gabinet, wysyłając dwóch swoich członków do departamentu Aisne, pragnął dać dowód szczerości swojej polityki względem wszystkich republikanów. którzy chcą pracować nad dziełem pojednania i skupienia żywiołów republikańskich. Wobec objawiających się środków agitacyjnych, zachowa rząd spokój, jako dowód siły i rozumu, które kierować powinny reformami, a przezorność, żeby ustrzedz kraj od przedsięwzięć awanturniczych.

We włoskiej Izbie deputowanych rozpoczęły się obrady nad nowym, znanym projektem kodeksu karnego, który przed wejściem na porządek dzienny wywołał zapisywane już tutaj liczne protesta duchowieństwa włoskiego i Watykanu.

Brukselskie depesze sygnalizują o zwycięztwie stronnictwa liberalnego przy wyborze jednego deputowanego do Izby z okręgu Charleroi. Wynik ten powitały organa liberalne jako dobrą wróżbę dla wyborów ogólnych do Izby, które odbyć się mają 12-go czerwca.

Szwedzka sesya parlamentarna, otwarta 19-go stycznia pod liberalnym gabinetem Themptander'a, została 17-go b. m. zamkniętą, wszelako już pod gabinetem innym, stojącym po nad stronnictwami, barona Bildta, zwolennika ceł ochronnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 maja. (*Tel. pryw.*) Najj. Pani z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą udadzą się 2 czerwca na pobyt letni do Ischl.

Wiedeń, 29 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyonowaną ustawę w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa w Galicyi.

Wiedeń, 29 maja. (*Tel. pryw.*) Koło polskie dezygnowało jako mowców w rozprawie nad ustawą spirytusową Jaworskiego, Struszkiewicza i Rosenstocka.

Wiedeń, 29 maja. (*Tel pryw*). Doniesienie, jakoby minister Goblet zażądał wyjaśnienia w Wiedniu z powodu mowy prezesa gabinetu węgierskiego Tiszy o wystawie paryskiej, jest zmyślonem.

Peszt, 29 maja. Rząd przedłożył Izbie deputowanych projekt ustawy o uregulowaniu Bramy żelaznej nad niższym Dunajem. Ogólne koszta preliminowano na 9 milionów zł. Roboty muszą być ukończone po r. 1895.

Izba rozpoczęła następnie dyskusyę nad przedłożeniem o podatku od spirytusu. Prezes gabinetu oświadczył w obszernym wywodzie, iż przedłożenie ma na celu powiększenie dochodów państwowych i wydobycie przemysłu spirytusowego z krytycznego położenia. W dalszym ciągu wyjaśniał mowca o ile projekt odpowiada takiemu celowi. Kontyngentowanie nie da się wprawdzie pogodzić z zasadą wolnego obrotu, wobec jednak zarządzeń, poczynionych gdzieindziej, nie można zezwolić na upadek przemysłu węgierskiego. Obliczenie nastąpiło na sprawiedliwej zasadzie. Przedłożenie jest korzystnem zarówno dla Austryi jak Węgier. Pod względem państwowym Węgry więcej interesują się podatkiem spirytusowym, niż podatkiem od cukru i oczekują z pełną ufnością pomyślnych rezultatów. Mowca oświadcza, iż zgodzi się na bonifikacyę po 2, 3 i 4 zł. a to na podstawie porozumienia obu Rządów, i poświęci baczną uwagę względom sanitarnym. Mowca o tyle bierze w opiekę gorzelnie rolnicze, o ile idzie o to, aby nie zagroziły im wielkie przemysłowe fabryki. Co się tyczy indemnizacyi regaliów, to wniesie na sesyi jesiennej odpowiednie przedłożenie. Za następstwa, mogące wynikać z odrzucenia projektu ustawy nie mógłby wziąć na siebie odpowiedzialności. Krok taki byłby klęską dla gospodarstwa państwowego, a specyalnie dla przemysłu spirytusowego. (*Oklaski*).

Peszt, 29 maja. (*Telegr. pryw.*) Potwierdza się, że rząd węgierski przyjął mitraillieze wynalazku technika amerykańskiego, Maxima. Mitralieza ta przy próbie dała 600 strzałów na minutę.

Berlin, 29 maja. (*Tel. pryw.*) Powrót ks. Bismarcka z Varzinu przypisują chorobie jego żony. Z początkiem czerwca ma zamiar ks. Bismarck udać się z familią do Friedrichsruhe a później do Kissingen.

Berlin, 29 maja. *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, iż zarządzenia co do przymusu paszportowego w Alzacyi i Lotaryngii nie są represaliami, lecz następstwem ogólnej polityki francuskiej, dążącej do odebrania napowrót tych prowincyj. Wzmagająca się bezustannie nienawiść rasowa nie pozwala Niemcom, jeżeli nie chcą narażać na szwank zdrowia i życia, pojawiać się we Francyi, skutkiem czego też w Berlinie nie ubolewanoby bynajmniej nadtem, gdyby takie same zarządzenia rządu francuskiego powstrzymały Niemów od odwiedzania kraju sąsiedniego. Tym zresztą sposobem położonoby może raz koniec niebezpiecznym międzynarodowym fryk cyom.

Rzym, 29 maja. W Izbie deputowanych wniósł Nicotera o uzupełnienie obwarowań wzdłuż wybrzeży i w znaczniejszych miastach morskich, wzywając zarazem rząd, aby najpóźniej do listopada przedłożył odpowiednie plany. Wniosek ten będzie przedmiotem obrad jeszcze przed dyskusyą nad budżetem Ministerstwa wojny.

Paryż, 29 maja. W skutek ostatnich zarządzeń rządu niemieckiego przeciw podróżnym z Francyi, domaga się Clémenceau, aby rząd podjął z towarzystwem kolei Wschodniej rokowania w tym kierunku, iżby pociągi pospieszne, kursujące obecnie na Milhuzę, zostały zwrócone na kolej arulańską. W razie potrzeby, Clémenceau byłby gotów poruszyć tę kwestyę z trybuny parlamentarnej,

Paryż, 29 maja. (*Tel. pryw.*) Z wyjątkiem dzienników bulwarowych, zachowują poważne dzienniki milczenie zupełne o mowie Tiszy.

[illegible] przepisów wykonawczych do Wadlpur rządzenia paszportowego, muszą wszyscy Francuzi, ci nawet, którzy nie przybywają od strony granicy francuskiej, postarać się na wypadek zatrzymania się w Alzacyi i Lotaryngii o wizę ambasady niemieckiej w Paryżu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 maja 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 29·25, Węg. akcye kredyt. 279·50, Akcye anglo-austr. 103·—, Akcye banku Union 197·50. Akcye kolei Karola Ludwika 199.40. Akcye kolei północnej 249.25 Akcye kolei południowej 76.— Akcye kolei Alföld 225·50. Akcye kolei Elżbiety 231·60 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 211·75 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 154·— Wiedeńskie losy 134·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 97.25, Akcye związkowego banku 88·—, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·06·25, węgierskie losy 85.32, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 97·25, akcye banku dla krajów koronnych 213·25. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń. 29 maja 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 278·40, anglo-austr —·—, Unionbank 196·75, kolej Karola Ludwika 198·75, Południowa 75·50, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —·— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·03·50, rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 28go maja 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 25·75 do 26·— zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·16 do 7·18 zł. Berlin: Pszenica żółta (na maj) 174·50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 34.80, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 52.25 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Emil Lateiner,

po odbyciu specyalnych studyów w zakresie dentystyki w klinikach dentystycznych ws. ochnicy w Berlinie, założył wspólnie z ojcem swoim atelier dentystyczne. Wszystkie operacye wykonuje na żądanie bez bólu przez znieczulenie za pomocą kokainy i gazu rozweselającego (Lustgas). 33·0

Sztuczne zęby przyspos.bia na złocie, kauczuku itp.

PROMESY

na losy państwowe z roku 1864.

Ciągnienie już 1 czerwca b. r.

Cena 4·25 złr. na los cały, złr. 2·50 na pół losu i stempel.

Główna wygrana 150.000 złr.

jakoteż losy oryginalne po kursie urzędowym sprzedaje

KANTOR WYMIANY

KITZ i STOFF

We Lwowie, plac Halicki 1.

Wszelkie zlecenia z prowincyi w zakres bankowy wchodzące uskuteczniamy natychmiast bez doliczenia prowizyi. 1836

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 maja 1888.

		płacą	żądają
		walutą austr.	
		złr. et.	złr. et.
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	197 75	201 25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	210 50	213 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	283 —	287 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bieżącego	— —	— —
„ „ „ 5 pr. w. a.	bieżącego	97 70	99 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bieżącego	100 50	101 80
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	bieżącego	92 —	93 —
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bieżącego	100 50	101 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	bieżącego	— —	95 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	bieżącego	100 50	101 75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bieżącego	— —	92 —
„ „ 4½ pre. „ „ 52	bieżącego	93 40	94 40
„ „ 4 pre. „ „ 56	bieżącego	— —	91 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona	—	54 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona	—	48 —
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	— —
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.		102 25	103 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal		99 50	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi			
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		— —	105 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		89 75	91 —
5. Losy miasta Krakowa		— —	20 50
„ „ Stanisławowa		— —	35 50
6. Monety.			
Dukat holenderski		5 86	5 96
Dukat cesarski		5 90	6 —
Napoleondor		10 —	10 10
Półimperiał		10 33	10 43
Rubel rossyjski srebrny		1 40	1 50
„ papierowy		1 04½	1 06½
100 marek niemieckich		61 80	62 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 maja 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.55	78.75
luty-sierpień	78.55	78.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	80.25	80.45
kwiecień-październik	80.60	80 80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	134 10	134.50
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	138.20	138.50
„ „ 1864 po 100 złr.	168.25	168.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168·25	168.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.50	159.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r 1881	93.05	93.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	109.70	109.90

2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	102 40	103.—
Niższej Austryi	109.25	—.—
Siedmiogrodu	104 20	104.80
Węgier	105.20	105·90

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.25	103.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	279.70	279 90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	503.—	505.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 280 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	866.—	868.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	354 —	356.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2490.—	2500.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198.75	199.25
Lwów-Czern. kol. I po 200 zł. wa. war.	211 75	212.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	231.25	231.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75.50	76.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.—	159 50

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.70	128.20
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103.50	103.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	88.—	89.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.90	—.—
„ „ „ po 5 prc.	100.80	101.20
„ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.80	101.20
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pre. w, a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 pre. w 40 l. wyl.	97.90	98.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pre.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pre.	102.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	101.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	98.—	98.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.25
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.40	100.—
„ po 100 zł. w. a.	102.20	102.60
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	98.60	99.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.70	99.20
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.75	80.25
„ „ „ „ z r. 1884	88.	89.—
„ „ „ „ z r. 1868	—.—	—.—
„ „ „ „ z r. 1873	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.60	98.20

6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	55.40	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.25	19·75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	24·75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.—	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	53.25	54.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.30	17.60
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11 45	11 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	62 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.60	62.20
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	139.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	51.—	51.50

7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.75	127.15
Paryż za 100 ft.	50.07.50	50.12 50

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	10.03.50	10.05 —
Rossyjski półimperiał	10.34.—	10.36.
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 28. maja 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	55
„ „ „ w srebrze	80	25
Renta w złocie	109	65
5 prc. austr. renta marcowa	93	05
Akcye banku wiedeńskiego	866	—
„ kredytowego	279	40
Londyn	126	70
Napoleondor	10	03
	5	95
Dukat cesarski men.	63	12½
100 marek niemieckich		

L. 8992 (3085 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 135 złr. 3 ct. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 197 gminy Kozłów objętej Michała Patyckiego własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 19 lipca, 23 sierpnia i dnia 22 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 10prc. w kwogie 80 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 22 września 1888 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Władysław Pasławski z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 4 kwietnia 1887.

L. 3854 (3078 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 11 rat po 13 złr. 33 ct., 175 złr. 7 ct., 9 złr. 37 ct. wa. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 276 248 gminy Slobódka Oleksy Powroźnik i Anny Powroźnik z domu Surma własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 19 lipca 23 sierpnia i dnia 22 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 450 złr.

Wadyum 10prc. w kwocie 45 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 22 września 1888 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 15 czerwca 1886.

L. 321 (3082 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 5 rat po 20 złr. 59 ct., 326 złr. 30 ct i 34 złr. 25 ct. wa. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 15 gminy Wiktorówka objętej Józefa Husak własnej. Sprzedaż ta odbędzie się 19 lipca. 23 sierpnia i dnia 22 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 10prc. w kwocie 60 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 22 września 1888 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Jacko Ostasza z Wiktorówki.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 10 kwietnia 1886.

L. 11486 (3341 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Chany Lindenbaum w kwocie 41 złr. 50 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 15 czerwca i 13 lipca 1888 licytacyjna sprzedaż realności dłużniczej masy leżącej Jakóba Karcińskiego przez kuratora adw. dr. Gaberlego zastępywanej własnej pod l. k. 175 w mieście Pruchniku położonej l. w. h. 83 objętej

Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania 589 złr.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora adw. dra Grabowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 2 grudnia 1887.

L. 8713 (3344 2—3)

Dnia 19 czorwca 1888 i dnia 20 lipca 1888 o godzinie 10 rano, odbędzie w tutejszym sądzie przymusową publiczną sprzedaż realności pod nr. 211 w Skałacie położonej wykazem hipotecznym l. 276 tejże gminy objętej, w sprawie Heschla Brandesa przeciw Gendzerowi o zapłacenie 181 złr. 33 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Filipa Basarabowicza w Skałacie.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat, dnia 30 grudnia 1887.

L. 12894 (3352 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż przyznane wysokiemu Skarbowi na własność 11 zagonów krótkich gruntu ornego w Podolszu, sądu powiatowego w Wadowicach objętych wykazem hipotecznym 191 tudzież ¼ części chałupy l. 112 w tejże miejscowości, sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacyi, która się odbędzie w Podolszu na dniu 22 czerwca 1888 i którą ck. nadzór straży skarbowej w Wadowicach przeprowadzi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 75 złr. t. j. siedmdziesiąt pięć złr.

Wadyum wynosi 19 złr. gotówką.

O bliższych warunkach można się dowiedzieć przy ck. Nadzorze straży skarbowej w Wadowicach a w dniu licytacyi na miejscu w Podolszu w komisyi licytacyjnej.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Kraków, dnia 22 maja 1888.

L. 3121 (3333 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa i Agnieszki Kicińskich przeciw Wiktoryi 1 śl. Rymarowicz 2 śl. Zimmer o 50 złr. wa. z pn. przeprowadzoną zosąanie w duiu 21 czerwca i 20 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w biórze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 399 w Przemyślu na Zasaniu położonej, dłużniczki Wiktoryi 1 śl. Rymarowicz 2 śl. Zimmer własnej ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z domu mieszkalnego drewnianego.

Cena wywołania 225 złr. wartość przy oszacowaniu wypośrodkowana.

Wadyum 22 złr. 50 ct.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Kurator dla niewiadomych wierzycieli zastawniczych adwokat dr. Berson w Przemyślu.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisauia i oszacowania do przeglądu w registraturze.

Przemyśl, 11 kwietnia 1888.

L. 1156 (3168 2—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenla pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 5 rat po 15 złr. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 266 złr. 67 ct. przeprowadzi ck. sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 2 dla gminy Łowczowa Jędrzeja Bigi własnego, z przyn. w dwóch terminach 4 lipca 1888 o godzinie 9 z rana, dnia 8 sierpnia 1888 o godzinie w pół do 11 z rana.

Cena Tywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny protokół opisania przynależytosei przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 29 marca 1888.

L. 1599 (3297 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 18 lipca, 16 sierpnia 1888, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 214 w Żmigrodzie położonej według wyk. hip. l. 363 ciało tabularne stanowiącej dłużnika Markusa Dawida Postrong własnej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Jaśle w kwocie 209 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 1500 złr. zaś wadyum 150 złr. protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigrod, 31 marca 1888.

L. 1597 (3298 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 18 lipca i 22 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym ck. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 24 w Żmigrodzie położonej według wyk. hip. l. 253 ciało tabularne stanowiącej dłużnika Mojżesza Szyji Steina własnej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle w kwocie 229 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 złr. zaś wadyum 80 złr. protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigrod, dnia 31 marca 1888.

L. 2008. (3294 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mikołaja Dzyndry w kwocie 25 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 256 księgi gruntowej gminy Drohowyże objętej Fedia Maruniaka własnej, dnia 26go czerwca i 2go sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie także niżej ceny sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 196 zł. 50 ct.

Wadyum 19 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

Mikołajów, 19 marca 1888.

L. 18816 (3307 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Katarzynie Sztypurowej recte Styperowej o zapłacenie sumy 65 złr. z pn. przeprowadzoną zostanie dnia 13 lipca 1888 o godzinie 10 rano w sądzie bióro nr. 27 sprzedaż realności dłużniczki w Nowosiółkach położonej, wyk. hip. l. 6 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania, która jest ceną szacunkową, stanowi kwota 150 złr.

Wadyum 10prc: tej sumy.

Na pierwszym terminie realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Rosenbacha

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 15 marca 1888.

L. 8736 (3229 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 26 złr. 74 ct. w dniu 19 lipca i 20 sierpnia 1888 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod lk. 31b w Oehojmie górnem przez ponowną publiczna licytacyę sprzedaną będzie.

Cdna wywołania wynosi 4559 złr.

Zakład 456 złr. wa.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, i wreszcie warunki licytacyjne przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem, zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nte mogła, lub którzyby po dniu 14 maja 1887 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 30 marca 1888.

L. 1994 (3286 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Berla Grossberga i Mali Horn w kwocie 250 złr. odbędzie się dnia 12go lipca 1888 o 10 godz. rano w tusądowem zabudowaniu w biórze II. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Josla Liestgartena obecnie Jony Rottenberga własnej w Knihininie na górce pod lk. 87 położonej wykazem hipotecznym l. 96 gminy katastralnej Stanisławów objętej, która przy tymże terminie także niżej ceny szacunkowej 1372 złr. 97 ct. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 137 złr. 97 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Eliasz Fischler.

Akty egzekucyjne to jest akt zastawniczego opisania, ocenienia i wyciąg tabularny niemniej dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 24 marca 1888.

L. 2628 (3326 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności, Józefa Kubicy w kwocie 100 złr. wa. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Wojciecha Kropacza pod nr. 156 w Rybarzowicach położonej pod warunkami ts. rezolucyą z dnia 5/10 1887 l. 7692 objętemi i w tym celu wyznacza się dwa termina na dzień 22 czerwca i 3 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 530 złr.

Wadyum 53 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

Biała, 30 kwietnia 1888.

L. 5321 (3260 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 złr. wa. z pn. na rzecz Ignacego Barga odbędzie się dnia 17 lipca 1888 i 21 sierpna 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Sendera Auerbacha pod l. 536 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 1260 złr. 18 ct.

Wadyum 127 złr. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 28 kwietnia 1888 prawa zastawu uzyskali, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Blausteina, a p. adwokata dra Horowitza zastępca tegoż.

Tarnopol, 5 maja 1888.

L. 4368 (3345 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Halperna w kwocie 241 złr. 50 ct. wa. z pn. zostanie dnia 28 czerwca i 27 lipca 1888 o godzinie 10 przed południem ¼ część realności lk. 200 w Staremmieście wedle Dom. Tom. III. pag. 146 n. II. haer Tobiasza Proroka własnej, w drodze licytacyi przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania, przy drugim i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 286 złr. 69 ct., wadyum 30 złr. wa.

Dalsze warunki licytacyi jakoteż akt ocenienia można przejrzeć w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 27 stycznia 1887 prawo hipoteki do powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub późniejsze wcześnie lub wcale doręczone nie zostały i przez kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, 29 stycznia 1887.

L. 5707 (3337 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Iwanowi Kutko o zapłacenie kwoty 143 złr. 83 ct. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie na dniu 28 czerwca 1888, o godzinie 10 rano w sądzie bióro nr. 8. przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Dusowcach pod lk. 10 położonej, wyk. hip. l. 250 ks. gr. gminy Dusowce objętej.

Cena wywołania wynosi kwotę 400 złr. wadyum 5prc. tej sumy.

Na terminie tym realność powyższa zostanie sprzedaną za jakąkolwiekbądź cenę

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 9 kwietnia 1888.

L. 6255. (2979 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 190 zł. 82 ct. w. a. z przyn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tut. sądzie dnia 16 lipca 1888 o godzinie 10 rano odbyć się mającej realność pod l. k. 27 w Borowy położona spadkobierców Maryanny Kumurkowej własna.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 2 grudnia 1887.

L. 1924. (3220 2—3)

W dniu 19 lipca 1888 i 16 sierpnia 1888, każdym razem o 9tej godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności spadkobierców Petra Stefuraka własnej w Potoku czarnym pod l. 6 rep. 32 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 28 września 1881 l. 9227 zastawniczo opisanej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Sosi Knoll 100 złr.

Cena szacunkowa wynosi 335 złr. a. waluty.

Wadyum 35 zł. 50 ct.

Przy drugim terminie zostanie wspomniona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejscu pobytu ustanowiono Iwana Szangeniuka z Potoku Czarnego.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Delatyn, 29 lutego 1888.

L. 6006 (3325 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi notaryalnego skryptu dłużnego z daty Tarnów dnia 29 maja 1886 l. k. 27905 celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Stocha w kwocie 500 złr. wa. z 6prc. odsetkami od 29 maja 1886 już przyznanemi kosztami egzekucyjnemi w kwotach 8 złr. 73 ct. wa. 18 złr. 86 ct. wa. i 19 złr. 27 ct. wa. odbędzie się w dwóch terminach a mianowicie dnia 2 lipca i 6 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę części ciała hipotecznego l. w. 66 i połowy ciała hipotecznego l. w. 430 w Tarnowie na Strusinie położonego poprzednio dłużników Pawła Musiała i Franciszki z Jasińskich Musiałowej zaś obecnie Wojciecha i Zofii Orszulów własnej.

Cena wywołania obydwóch ciał hipotecznych 515 złr. wa.

Wadyum 52 złr.

Gdyby na drugim terminie nie uzyskano ceny wywołania, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin w sądzie tutejszym na 6 sierpnia 1888 o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się strony obie, c. k. Urząd podatkowy w Tarnowie, ck. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego skarbu, tudzież wierzycieli, którym na sprzedać się mającej realności prawo zastawu przysługuje, a ostatnich którymby niniejsza uchwała z jakichbądź powodów doręczoną być nie mogła, lub wreszcie, którzyby po dniu 31 marca 1888 do hipoteki tych ciał hipotecznych weszli, do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Wiktora Szancera z zastępstwem adw. dra Ludwika Glasera.

Tarnów, dnia 17 maja 1888.

L. 10420 (3372 1—3)

Dnia 19 czerwca i dnia 20 lipca 1888 o godzinie 10 rano, odbędzie w tutejszym sądzie przymusową publiczną sprzedaż realności pod nr. 380 w Skałacie położonej wykazem hipotecznym l. 409 tejże gminy objętej w sprawie Gerschona Ratzensteina przeciw Feśce Kupieckiej o zapłacenie 50 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 370 złr.

Wadyum 37 złr.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Filipa Basarabowicza w Skałacie.

C. k. sąd powiatowy
Skałat, 28 grudnia 1887.

L, 626 (3371 1—3)

Sprostowanie omyłki!

Ogłoszenie tutejszosądowe z dnia 10 kwietnia 1888 l. 626 o licytacyi realności Hryńka Bułagi wyk. hip. 17 i 28 księgi gruntowej Hołe Rawskie objętej w numerach 113, 114 i 116 „Gazety Lwowskiej“ umieszczone, prostuje się w ten sposób, że realność ta pod lk. 55 w Hołem Rawskiem a nie w Werchracie leży.

C. k. sąd powiatowy
Rawa, 25 maja 1888.

L. 21559 (3385 1—3)

W celu oddania przedsiębiorstwa budowli konserwacyjnych, które w latach 1888 1888 i 1890 na gościńcach państwowych w Stanisławowskim okręgu budowniczym wykonane być mają, odbędzie się w dniu 11 czerwca 1888 o 12tej godzinie w południe w ck. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które w r. 1888 wykonane być mają wynosi w sekcyi drogowej:

Niźniów	2773 złr.	92	ct.
Stanisławów . . .	6379 „	02½	„
Siwka	498 „	00½	„
Kałusz	1714 „	64	„
Rosulna	1121 „	03½	„
Ogółem	12.486 złr.	62½	ct.

Oferty wniesione być mogą albo na każdą sekcyę drogową osobno, albo też na więcej sekcyi lub wszystkie razem. Jeżeli oferta obejmować będzie dwie lub więcej sekcyi drogowych w takim razie zaofiarowanie wyrazić należy dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według poszczególnionych sekcyi drogowych z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi. Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa jako to: wykazy cen jednostkowych plany, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w powyżej oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5prc. sumy fiskalnej, przyczem żądane wynagrodzenia wyrażone być winne nie tylko cyframi ale także i literami. Oferty nieułożone według przepisów i niniejszych zastrzeżeń lub nie podane w oznaczonym czasie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 16 maja 1888.

L. 910 (3381 1—3)

C. k. sąd powiatowy Gliniański ogłasza, że przeprowadzi 19 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 lipca 1888 nawet poniżej takowej, licytacyę realności według wyk. hip. l. 172 gminy katastralnej Jaktorów Chemy Mazurowej własnej, na rzecz ck. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o zapłacenie 8 rat po 10 złr. i kapitału 126 złr. 71 ct. i 6 złr. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 250 złr,

Wadyum 25 złr,

Resztę warunków, wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Michała Szczerbę.

Gliniany, 14 marca 1888.

L. 5149 (3309 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 169 złr. 34 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 78 w Ułycznem położonej Jakóba Zukerberga własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz kasy pożyczkowej powatowej w Drohobyczu w dniu 18 czerwca i 6 sierpnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 389 złr. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra. Wohllernera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 24 marca 1888.

L. 2061 (3310 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, iż celem ściągnięcia wierzytelności Apolonii Siręgi i spadkobierców Franciszka Siręgi w kwocie 300 złr. odbędzie się dnia 6 czerwca 1888 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności dłużnika Semena Kaliniewicza wyk. hipot. 819 gminy Kamionki objętej.

Realność ta zostanie na powyższym terminie także poniżej ceny szacunkowej 335 złr. sprzedaną.

Wadyum wynosi 33 złr. 50 ct. wa.

Kamionka, 30 marca 1888.

Konkursa.

L. 122. (3312 3—3)

Naczelnictwo sądu powiatowego w Stryju rozpisuje konkurs na posadę dyetaryusza do ksiąg gruntowych za dziennem wynagrodzeniem 1 złr.

Kompetenci mający odpowiednią kwalifikacyę, dokładna znajomość języka łacińskiego jest koniecznie wymaganą, zechcą wnieść podania należycie udokumentowane w przeciągu dni 14.

Stryj, dnia 23 maja 1888.

L. 13076. (3375)

Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelickie a względnie tegoż zastępcy w Bocheńskim izraelickim okręgu metrykalnym z siedzibą w Bochni, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 14 czerwca 1888.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają w powyższym terminie wnieść do tutejszego c. k. Starostwa swe podania własnoręcznie pisane zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych zatrudnienia i stopnia wykształcenia.

Bochnia, dnia 25 maja 1888.

Kuratele.

L. 3476. (3308 3 3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że nad małoletnim Wasylem Olejnik synem zmarłego Ilka Olejnika z Dźwinogrodu opieka na czas nieograniczony przedłużoną została.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, dnia 21 kwietnia 1888.

Upadłości.

L. 3821. (3320 3—3)

Niniejszem zawiadamiam wszystkich wierzycieli konkursowych masy rozbiorowej Franciszka Ehrlicha kupca we Lwowie, iż do przeprowadzenia likwidacyi pretensyi do powyższej masy rozbiorowej zgłoszonych, termin na dzień 11go czerwca 1888 o go dzinie 10tej przed południem wyznaczam albowiem na poprzednim terminie nikt nie stanął.

Lwów, dnia 22 maja 1888.

L. 27506. (3364 1—8)

W sprawie masy rozbiorowej Abrahama Weinfelda w celu oznaczenia wynagrodzenia i wydatków przez zarządcę masy adw. dr. Henryka Gelehrtera policzonych wyznaczam termin na dzień 6 czerwca 1888 godz. 10 przed południem, na który wszystkich wierzycieli zawzywam.

Drohobycz, dnia 24 kwietnia 1888.

L. 102. (3388)

W skutek dodatkowych zgłoszeń J. Mahlen Klary Goldberg i firmy A. Miechl w w Wiedniu z pretensyami do masy rozbiorowej Jakóba Koeniga wyznaczam dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 13 czerwca 1888 o 11 godzinie przed południem w sali rozpraw sądu krajowego na który wierzycieli konkursowych wzywam.

We Lwowie, 17 maja 1888.

L 21052, (3387)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, że w skutek wyboru na dniu 14 maja 1888 przeprowadzonego ustanowił p. adw. dr. Zygmunta Skowrońskiego zarządcą masy konkursowej X. Stanisława Stojałowskiego,, zaś p. adw. dr. Erazma Ronianowskiego zastępcą zarzadcy masy.

We Lwowie, dnia 19 maja 1888.

L. 43. (3355)

Zur Prüfung der vom Konkursmasseverwalter der Conkursmasse des Hersz Katz vorgelegten Schlussrechnung bestimme ich die Tagfahrt auf den 12 Juni 1888 4 Uhr Nachmittag zu welcher ich die Mitglieder des Gläubiger aus schusses und den Gemeinschuldner vorlade.

Zugleich verskündige ich sämtliche Gläubiger, dass es ihnen freistehe von der Rechnung jederzeit bei mir Einsicht zu nehmen und bei der Tagfahrt ihre Bemerkungen abzugeben.

Zur Verhandlung über etwaige Einspruche als auch zur Feststellung der Ansprüche des Massaverwalters auf Belohnung und Ersatz der Auslagen wird die Glaubigerschaft auf dieselbe Tagfahrt vorgeladen

Kolomea. 13. Mai 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 267. (3361 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wasyla Hromiaka, iż Mykieta Hromiak wniósł pod dniem 8 stycznia 1888 l. 267 przeciw Wasylowi Hromiakowi, Maryi Paleńczuk recte Pasiecznik urodz. Hromiak, Kseńce Sochor ur. Hromiak i Jewdosze Budnyk pozew o uznanie prawa własności i oddanie w posiadanie części ciał hipotecznych wyk. hip. 105 i 111 księgi gruntowej gminy katastralnej Boratyn objętych, na nich wpisanych na który to pozew termin do rozprawy wedle postępowania ustnego na dzień 18 kwietnia 1888 o 10 godz. rano w B. nr. 2 wyznaczony został i że dla niego kurator w osobie adwokata dr. Ornsteina w Brodach ustanowiony został, któremu pozew ten doręczono.

Wzywa się zatem Wasyla Hromiaka, aby do obrony praw swych potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 10 stycznia 1888.

L 6857. (3354 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w pisemnym skargą de praes. 3 maja 1888 l. 6837 rozpoczętym sporze Eustachego ks. Sanguszki i przystępujących do sporu Romana ks Sanguszki i Teresy z książąt Sanguszków ks. Sapieżyny przeciw niobjętej masie spadkowej Ignacego Ujejskiego i spól. o własność dóbr Biała, Część z pn zamianował kuratorem nieobjętej masy spadkowej Ignacego Ujejskiego tudzież kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Ignacego hr. Dembickiego, Maryanny z hrabiów Dembickich Jabłońskiej, Karoliny z hrabiów Dembickich Jabłońskiej, Zygmunta Kempińskiego, Mieczysława Kempińskiego, Antoniego Morbitzera, Joanny Morbitzer, Ignacego Gumińskiego, Teofila Załęskiego i Rozalii z Gumińskich Załęskiej jak również niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców powyższych pozwanych, adwokata dr. Bronisława Gałeckiego, a substytutem tegoż adwokata dr. Tokarza i doręczył kuratorowi skargę a względnie napisy tejże zakreślając do wniesienia obrony termin dni 90 dozwalając zanotowania wniesionej skargi na karcie ciężarów majętności tabularnej „Biała Część“

Tarnów, dnia 9 maja 1888.

L. 21328 (3269 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wniesionej dnia 18 maja 1888 do l. 21348 prośby Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. księstwem Krakowskiem wydany uchwałą z dn. dzisiejszego został na jego rzecz przeciw Józefowi Czernickiemu i Wiktorowi Żabce nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 złr. wa. zpn. Powyższy nakaz zapłaty doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Wiktorowie Żabce do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Dziubińskiego z zastępstwem adwokata dr. Lehmana ustanowionego kuratora. Wzywamy niniejszem edyktem p. Wiktora Żabkę aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

we Lwowie, dnia 19 maja 1888.

L. 21329 (3270 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wniesionej dnia 18 maja 1888 do l. 21329 prośby Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem uchwałą z dnia dzisiejszego wydano na jego rzecz przeciw Józefowi Czernickiemu i Wiktorowi Żabce nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 złt. wa. zpn.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Wiktorowi Żabce do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Dziubińskiego z zastępstwem adwokata dr. Lehmana ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem p. Wiktora Żabkę aby w należytym czasie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

we Lwowie, dnia 19 maja 1888.

L. 2772 (3180 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ustanawia w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego banku hipotecznego przeciw Ryfee Nasberg pto. 11 złr. 56 ct. i 225 złr. 73 ct. odnośnie do edyktu z dnia 8 marca 1888 l. 889 dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych w miejsce zmarłego Jana Zborowskiego kuratorem Józefa Kaczkę z Mikuliniec.

Mikulińce, 12 maja 1888.

L. 16540 (3184 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy kuponów półrocznych od 5 prc. okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z daty Lwów 1 stycznia 1886. r. Ser. III. nr. 10700 w Grudniu r. 1886 wylosowanego z których to kuponów pierwszy 30 czerwca r. 1888 zaś ostatni 31 grudnia 1897 r. jest płatnym ażeby powyższe kupony w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia zapadłości każdego pojedynczego kupona licząc temuż sądowi krajowemu przedłożyli gdyż inaczej za umorzone uznane zostaną.

We Lwowie, dnia 28 kwietnia 1888.

K. 11288 (3212 2—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne dwóch weksli, mianowicie: 1) z daty Kraków dnia 20 czerwca 1887 płatnego za 3 miesiące od daty, opiewającego na własne zlecenie na 1025 złr. aw. z adresem Jana Janigi i Franciszka Lenerta w Krakowie przez tychże akceptowanego; 2) z daty Kraków dnia 26 grudnia 1887, płatnego za trzy miesiące od daty, opiewającego na własne zlecenia na 2050 złr. aw. z adresem Jana Janigi i Franciszka Lenera w Krakowie przez tychże akceptowanego, obydwóch weksli nieopatrzonych podpisem wystawcy t. j. właściciela i posiadacza Abrahama Jakóba Glücklicha, i w tym celu wzywa w myśl §. 73 Ord. wekslowej posiadacza powyższych weksli, aby takowe sądowi tutejszemu w terminie 45 dniowym, licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie za umorzone uznane będą.

Kraków, 4 maja 1888.

L. 7042. (3196 1—3)

C. k. sąd powiat. miej. delg. w Tarnowie zawiadamia niniejszem nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Wojciecha Kajmowicza, Annę z Kajmowiczów, Gębską, małol. Józefa Kajmowicza i Katarzynę Kajmowicz z Poręby że w skutek wniesionego przeciwko nim przez Babettę Singer jako prawonabywczynię Markusa Singera pozwu nakazowego de praes. 5 kwietnia 1888 l. 7042 o zapłacenie kwoty 80 złr. w. a. z pn. kurator w osobie p. adw. dr. Szancera z substytucyą p. adw. dr. Steca ustanowionem i temuż pozew doręczonym został.

Tarnów, dnia 12 kwietnia 1888.

L. 4641. (3228 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Małysiaka, iż pod dniem 12 sierpnia 1887 l. 4641 wytoczyli Wojciech i Marya Micherdowie oraz Józef i Regina Gąsiorkowie pozew o wystawienie kwitu ekstabulacyjnego na sumę 20 złr. zaintabulowaną na jego rzecz w wh. 183 i 302 gminy Łękawica i kuratorem dla niego ustanowiony został Jan Łopatka z Łękawicy.

Wzywa się Jędrzeja Małysiaka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocenika sądowi przedstawił.

Slemień, dnia 16 maja 1888.

L. 4640 (3227 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Małysiakową iż pod dniem 12 sierpnia 1887 l. 4640 wytoczyli Wojciech i Marya Micherdowie tudzież Jozef i Regina Gąsiarkowie pozew o wystawienie kwitu ekstabulacyjnego na sumę 20 złr. zaintabulowaną na jej rzecz w w. h. 183 i 302 gminy Łękawicy i kuratorem dla niej ustanowiony został Jan Łopatka z Łękawicy.

Wzywa się Maryannę Małysiakową aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Slemień, 16 maja 1888.

L. 1377 (3175 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejskodelegowany w Tarnopolu ogłasza, że ustanowił celem doręczenia uchwały t. s. z dnia 7 Czerwca 1887 l. 11462 dla Wasyla Niedoszytki syna Tymka z Chodaczkowa małego przeznaczonej dla niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Niedoszytka z Chodaczkowa małego, kuratorem p. adw. dr. Weissteina z zastępstwem p. adw. dra. Blausteina.

Wzywa się Wasyla Niedoszytka, aby mianowanym kuratorom informacyi udzielił albo innego zastępcę prawnego ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, 31 stycznia 1888.

L. 3583 (3178 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Wilhelminę Lasotową że dnia 26 września 1885 zmarł w Dolinie bezpotomnie jej mąż Michał Lasota przez głowę którego konkuruje taż do spadku po Karolinie Lasotowej dnia 20 listopada 1884 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłej i dla tego wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku albo sama, albo przez wskazać się mającego pełnomocnika w sądzie tutejszym celem wniesienia deklaracyi spadkowej, tem pewniej się zgłosiła ileże w przeciwnym razie deklaracya spadku w jej imieniu od ustanowionego kuratora Bronisława Gumińskiego odebraną i pertraktacya spadku bez niej przeprowadzoną zostanie.

Dolina, 16 kwietnia 1888.

L. 2788 (3247 2—3)

Przemyski c. k. sąd obwodowy uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Józefa Schwannenfelda, że przeciw niemu wydał nakaz płatniczy pto. 150 złr. zpn. w skutek prośby N. Kurzmanna dnia 21 września 1887 l. 12918, oraz ustanowił kuratorem dra. Rosenbacha a zastępcą tegoż dr. Tarnawskiego, adwokatów przemyskich,

Rzeczą tedy pozwanego będzie porozumieć się z kuratorem względem obrony, lub innego pełnomocnika wybrać i o tem sądowi donieść, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 21 marca 1888.

L. 19257 (3185 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego l. z miejsca pobytu nieznanego Henryka hr. Łączyńskiego, że na prośbę masy konkursowej towarzystwa galic. kasy zaliczkowej de pres. 6. lutego 1888 l. 5136 pto. 1000 złr. aw. zpn. we Lwowie wydaną została ts. uchwałe z dnia 11 lutego 1888 l. 5136 dozwalająca na zaspokojenie powyższej sumy, egzekucyjnego zajęcia i oszacowania ruchomości dłużnika 2. ogzekucyjnej intabulacyi w stanie. biernym dóbr Kutkorz, Bołuczyn i Bezbrody wyk. hipot. l. 105, 106, i 107 ks. gruntowych c. k. sądu obwodowego w Złoczowie objętych i w stanie biernym renty rocznej 3600 na dobrach Lisko wyk. hip. 11 tej samej księgi gruntowej objętych jako na karcie głównej hipotekowanej wreszcie 3. egzekucyjnej sekwestracyi dochodów dóbr Kutkurz, Bołuczyn i Bezbrody dłużnika Henryka hr. Łaczyńskiego własnych.

Gdy miejsce pobytu Henryka hr. Łączyńskiego jest nieznane przeto powyższa uchwała doręcza się równocześnie ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Dzidowskiemu z zastępstwem adw. dr. Skowrońskiego.

Wzywamy niniejszym edyktem Henryka hr. Łączyńskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście lub też przez innego zastępcę się zgłosił i w celu przestrzegania swych praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 12 maja 1888.

Z. 3755 (3289 3—3)

Vom k. k. städt. del. Bezirksgerichte in Kolomea wird dem, dem Wohnorte nach unbekannten, Aron Kahane bekannt gemacht, dass unterm 15 Dezember 1887 Zl. 18684 Leib Laden gegen ihn wegen Zahlung von 58 fl. 77 Kr. eine Klage ausgetragen hat, worüber der Termin auf den 5 Juni 1888 bestimmt und ihm der Advokat Dr. Milgrom zum Kurator bestellt wurde. Aron Kahane wird daher aufgefordert, dem Kurator die Vertheidigungsmittel beizuschaffen, als sonst die übien Folgen er selbst tragen werde,

Kolomea, 4 April 1888.

Wyroki prasowe.

Z. 116. (3209)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Kreisgericht Krems als Preßgericht hat heute in nicht öffentlicher Sitzung über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt, daß der Inhalt der in der periodischen Zeitschrift: „Oesterreichische Landzeitung ddo Krems, 12 Mai 1888. Nr. 20 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift; „Die Verurtheilung Schönerers" beginnend mit den Worten „Allenthalben wo" bis zu den Worten „derselben Richtung weist", die Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§. 300 und 305 St. G., ferner das Vergehen nach Artikel VIII des Ges. vom 17 December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. pro 1863 begründe, und wird deßhalb nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Krems, am 15. Mai 1888.

Z. 118 3299)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 19 Mai 1888, Z. 1867/M. I. der in Paris erscheinenden Zeitschrift „L'Autriche Slave et Roumaine" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Kreisgericht in Ried hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 April 1888 Z. 1776/II. die Weiterverbreitung der 1888 im Selbstverlage des Verfassers erschienenen, bei E. Langhans in Ried gedruckten Druckschrift: Warum ich nicht in die Kirche gehe?" nach § 303 St, G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Bozen hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnisse vom 9 Mai 1888. Z. 1868, die Weiterverbreitung des „Tiroler Volksblatt" Nr. 36 vom 5 Mai 1888 wegen des Artikels „Verhöhnung des katholischen Gefühles . . ." nach den §§, 488. 492 und 493 St. G. und nach Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 24, 27 und 30 April 1888, ZZ. 10620, 10893 und 11161 die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift „Svetlo" vom 20 April 1888 wegen des Artikels „Z Noveho Straseci" nach §. 302 St. G. der Nr. 114 der Zeitschrift „Narodni Listy" (Abendblatt) vom 24 April 1888 wegen des Artikels „Ozvena z vlasteneckého obecenstva" nach §. 65 a und der Nr. 8 der Zeitschrift „Vesna Kutnohorska" vom 25 April 1888 wegen des Artikels „K obecnim volbam" nach Art. VII. des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 Mai 1888, Z. 2591 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Oesterr. Volkszeituug" vom 4 Mai 1888 wegen des Artikels „Verdienste und Beförderung" nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1888 Zahl 2857 die Weiterverbreitung der Leitmeritzer Zeitung" Nr. 31 vom 21 April 1888 wegen der Artikel: „Die Verländerung des gewerblichen Bildungswesens" und „Aus dem Bezirksschreiben" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1888 Z. 2663 die Weiterverbreituug der „Deutschen Volkszeitung" Nr. 114 vom 24 April 1888 wegen des Artikels „Fest und unerschütterlich" § nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 28. April 1888, Zahl 3345, die Weiterverbreitung der „Egerer Zeitung" Nr. 33 vom 25 April 1888 wegen des Artikels „Verständigung" nach Art. IX des Ges. vom 17 December 1862 verboten

---

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1888, Z. 4909, die Weiterverbreitung des „Mährischen Tagblatt" Nr. 104 vom 4 Mai 1888 wegen des Artikels „Liechtenstein Austriae Rex" nach den §§. 65 a 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1888, Zahl 3064 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski svet" Nr. 8 vom 25 April 1888 wegen des Artikels „Madjarsko gospodarstvo in madjarska kultura" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1888, Zahl 478/3358 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente" Nr. 3936 vom 16 April 1888 wegen des Artikels „Giuseppe Revere" nach §. 305 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

P. T. Szanowną Publiczność mamy zaszczyt uwiadomić, że zniżyliśmy cenę naszych płócien, stołowej bielizny, ręczników, fartuszków, chustek płóciennych, kolorowych, segeltuchu itd. Wnych Plantatorów chmielu prosimy o wczesne zamówienia płótna na lasy do suszenia chmielu.

Dyrekcya szkoły i Towarzystwa tkaczów w Błażowie.

W. Rylski.

L. 785 (3374 2—3)

Konkurs.

Przy powszechnym Zakładzie chorych w Stanisławowie opróżnioną została posada prymaryusza z płacą roczną 600 złr. w. a.

W skutek rozporządzenia wysokiego Wydziału krajowego z 15 maja 1888 l. 20.189 ogłaszamy konkurs na tę posadę z tem oznajmieniem, że ubiegający się o tę posadę kandydaci mają się wykazać iż są Doktorami wszech nauk lekarskich i odbyli praktykę szpitalną, operatorowie zaś będą mieli pierwszeństwo.

Podania należycie udokumentowane wniesione być mają do Magistratu król. miasta Stanisławowa po koniec czerwca 1888.

Od Magistratu jako Zarządu powszechn. Zakładu chorych.

w Stanisławowie 25 maja 1888.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU

VIRESCIT FUNDO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie: w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

1888.

Swieże wody mineralne

krajowe i zagraniczne

poleca 2651

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie.

Łaskawe zlecenia uskuteczniam bezzwłocznie.

Leśniczy w młodym wieku, kawaler, dobrze zbudowany i silny, mogący się wykazać dobremi świadectwami, poszukuje posady zaraz. Z. Z. poste restante, poczta Wiśniowa. 3407

Kandydat notaryalny

z kilkoletnią praktyką może otrzymać zaraz posadę u notaryusza Szydłowskiego w Brzeżanach. Warunki listownie. 3315

3316

Folwark w Żydatyczach

w powiecie lwowskim przy gościńcu krajowym lwowsko-stojanowskim położony, własność Kapituły lwowskiej o. ł., jest od 1 kwietnia 1889 na lat 6 do wydzierżawienia. Bliższych wiadomości udzieli Kancelarya kapitulna przy ulicy Teatralnej L. 5, I. piętro. Pośrednictwo wszelkie wykluczone.

Zaraz do wydzierżawienia!

Jaktorów o 330 morgach ornego pola, 70 sianożęci, położony koło Przemyślan, przy gościńcu prowadzącym do Złoczewa, z zasiewami jesiennemi i wiosennemi.

Bliższa wiadomość: Administracya dóbr Metropolitalnych, Lwów, plac św. Jnra L. 5. 3208

L. 932. (3377 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady adjunkta Wydziału Tarnobrzeskiej Rady powiatowej rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się dokładną znajomością kasowości i rachunkowości, tudzież manipulacyi urzędowej, w końcu, iż nie przekroczyli 40 roku życia. Wymagane również piękne i czytelne pismo.

Do posady tej przywiązaną jest płaca rocznych 800 zł.

Posada nadaną będzie z dniem 1 lipca br. prowizorycznie. Po roku nastąpi stabilizacya.

Obowiązkiem adjunkta będzie prowadzenie ksiąg kasowych i manipulacyi urzędowej, kontrolowanie rachunków gminnych i mundowanie.

Udokumtowane własnoręczne podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w terminie do 10 czerwca 1888,

Wydział powiatowy w Tarnobrzegu.

Horoch.

L. 731 (3353 2—3)

Konkurs

Wydział Rady powiatowej w Przemyślu, ogłasza niniejszem konkurs na posadę buchhaltera, któremu ma być poruczoną lustracya kas pożyczkowych gminnych. Do tej posady jest przywiązane wynagrodzenie roczne w sumie 1200 złr. aw. łącznie z ryczałtem na objazdy.

Podania, wraz z dokumentami wykazującemi wiek i kwalifikacyę kandydata, tudzież świadectwami z dotychczasowej jego służby, mają być wnoszone do tegoż Wydziału, w terminie do dnia 15 czerwca br.

Przemyśl, d. 26 maja 1888 r.

Kasy żelazne ogniotrwałe

nie do rozbicia, najlepszy fabrykat, skład fabryczny u

Alojzego Hübnera

we Lwowie, ulica Karola Ludwika, L. 13

(dawniej cukiernia Rotlendera). 8228

L. 4979

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej.

(3314 1—3)

Rozkład jazdy.

Ważny od 1. czerwca 1888.

Przemyśl — Chyrów — Zagórz — Mezö-Laborcz — Leg.-Mihályi.

Kilometrów	Stacye		Pociąg osob. Nr. 124 I., II., III. Kl.	Poc. mięsz. Nr. 156 I., II., III. Kl.	Pociąg osobowy Nr. 112 P I., II., III. Kl.	Pociąg mięsz. Nr. 158 I., II., III. Kl.	Pociąg osobowy Nr. 118 P I., II., III. Kl.	Poc. mięszan. Nr. 160 P I., II., III. Kl.
	Z Wiednia	Odj.	7.30	8.20		9.45		
	Z Krakowa	„	10.46	10.43		7.59		
	Ze Lwowa	„	2.08	4.00		7.00		
—	**Przemyśl** (Rest.)	„	8.20	8.10		2.05		
9.1	Hermanowice (Przyst.)	„	8.39	8.30		2.25		
3.8	Niżankowice	„	8.48	8.40		2.35		
8.4	Nowe- Miasto (Przyst.)	„	9.05	8.58		2.55		
4.9	Dobromil	„	9.18	9.12		3.12		
7.8	**Posada chyrowska** (Rest.)	„	9.39	9.34		3.38		
1.4	**Chyrów** (Rest.)	„	9.42	9.38		3.42		
	ze Stryja	„	—.—	7.28	10.15	1.09		
	do Stryja	Przyj.	—.—	12.30	—.—	8.20		
	ze Stanisławowa	Odj.	—.—	—.—	5.15	9.15		
	do Stanisławowa	Przyj.	—.—	4.10	—.—	—.—		
	z Husiatyna	Odj.	—.—	—.—	7.42	12.12		
	do Husiatyna	Przyj.	—.—	1.06				
—	**Chyrów** (Rest.)	Odj.	9.54	10.28	1.30	4.02		
8.1	Starzawa	„	10.14	10.46	1.50	4.17		
9.9	Krościenko	„	10.34	11.08	2.12	4.33		
8.1	Ustrzyki	„	10.51	11.28	2.32	4.48		
8.0	Ustyanowa (Przyst.)	„	—.—	11.48	—.—	—.—		
8.1	Olszanica	„	11.26	12.06	3.07	5.14		
5.5	Uherce (Przyst.)	„	—.—	12.19	—.—	—.—		
6.3	Lisko-Łukawica	„	11.53	12.34	3.32	5.35		
4.0	Załuż	„	12.02	12.43	3.41	5.43		
—	**Nowy Zagórz** (Rest.)	Przyj.	—.—	—.—	3.50	5.50		
4.2	**Zagórz** (Rest.)	„	12.10	12.51	—.—	—.—		
	do Stróż	„	7.49	5.50	7.49	9.39		
	ze Stróż	Odj.	6.12	—.—	—.—	—.—		
	do Nowego Sącza	Przyj.	8.53	—.—	8.53	10.48		
	z Nowego Sącza	Odj.	4.59	—.—	—.—	—.—		
	do Zwardonia	Przyj.	6.21	—.—	6.21	8.09		
	z Zwardonia	Odj.	9.00	—.—	—.—	—.—		
	z Krosna	Odj.	—.—	10.10	—.—	—.—		
—	**Zagórz** (Rest.)	Odj.	12.28	1.24				
16.7	Mokre	„	1.02	2.03				
6.8	Szczawne-Kulaszne	„	1.17	2.22				
10.6	Komańcza	„	1.43	3.00				
13.7	Łupków	„	2.21	3.50				
12.1	Vidrány	„	2.57	4.29				
4.0	**Mezö-Laborcz** (Rest.)	Przyj	3.07	4.40				
				Pociąg osob. Nr. 126 I., II., III. Kl.				
—	**Mezö-Laborcz** (Rest.)	Odj.	3.17	4.50				5.00
15.3	Radvány	„	3.46	5.19				5.40
10.0	Koskócz	„	4.05	5.37				6.08
9.8	Udva (Przyst.)	„	4.23	5.55				6.32
5.8	Homonna	„	4.38	6.10				7.01
9.5	Örmezö	„	4.55	6.27				7.29
5.8	Nátafalva (Przyst.)	„	5.05	6.37				7.44
8.6	Nagy-Mihály	„	5.20	6.52				8.18
9.5	Bánócz	„	5.35	7.07				8.53
10.6	T. Terebes - Gálszécs	„	5.53	7.25				9.30
7.5	Upor	„	6.05	7.37				9.54
7.5	Velejte (Przyst.)	„	6.20	7.50				10.15
5.4	**Leg.-Mihályi** (Rest.)	Przyj.	6.30	7.58				0.30
	do S.-A.-Ujhely	Przyj.	6.57	8.42				11.28
	do Szerencs	„	8.23	11.18				1.50
	do Miskoloż	„	9.38	12.57				3.33
	do Budapesztu	„	1.50	8.20				9.10
	do Koszyo	„	10.45	11.36				3.36
	do Màrm.-Sziget	„	5.13	—.—				10.12

Leg.-Mihályi — Mezö-Laborcz — Zagórz — Chyrów — Przemyśl.

Kilometrów	Stacye		Pociąg osob. Nr. 123 I., II., III. Kl.	Pociąg osob. Nr. 125 I., II., III. Kl.	Pociąg osob. Nr. III P I., II., III. Kl.	Pociąg osob. Nr. 117 P I., II., III. Kl.	Poc. mięsz. Nr. 159 I., II., III. Kl.
	Z Budapesztu	Odj.	2.20	7.05			7.25
	Z Miskoloz	„	6.23	3.10			12.46
	Z Szerenos	„	7.38	4.49			2.27
	Z S.-A.-Ujhely	„	9.04	7.18			4.09
	Z Marm.-Sziget	„	11.25	—.—			5.11
	Z Kasohau z Koszyo	„	5.16	4.35			12.28
—	**Leg.-Mihályi** (Rest.)	„	9.40	8.02			5.20
5.4	Velejte (Przyst.)	„	9.49	8.11			5.40
7.5	Upor	„	10.02	8.24			6.05
7.5	T. Terebes-Gálszécs	„	10.14	8.36			6.34
10.6	Bánócz	„	10.29	8.52			7.10
9.5	Nagy-Mihály	„	10.44	9.07			7.46
8.6	Nátafalva (Przyst.)	„	10.56	9.20			8.09
5.8	Örmezö	„	11.05	9.29			8.28
9.6	Homonna	„	11.23	9.47			9.08
5.8	Udva (Przyst.)	„	11.32	9.56			9.24
9.6	Koskócz	„	11.47	10.11			9.42
10.0	Radvány	„	12.03	10.26			10.22
15.3	**Mezö-Laborcz** (Reszt.)	Przyj.	12.25	10.48			11.02
				Poc. mięsz. Nr. 255 I., II., III Kl.			
—	**Mezö-Laborcz** (Rest.)	Odj.	12.31	10.53			
4.0	Vidrány	„	12.40	11.04			
12.1	Łupków	„	1.16	11.46			
13.7	Komańcza	„	1.44	12.16			
10.6	Szczawne-Kulaszne	„	2.05	12.37			
6.8	Mokre	„	2.19	12.51			
16.7	**Zagórz** (Reszt.)	Przyj.	2.50	1.23			
	z Zwardonia	Odj.	9.00	—.—	9.00	6.30	
	do Zwardonia	Przyj.	6.21	—.—	—.—	—.—	
	z Nowego-Sącza	Odj.	4.59	—.—	4.59	2.44	
	do Nowego-Sącza	Przyj.	8.53	—.—	—.—	—.—	
	ze Stróż	Odj.	7.12	—.—	6.12	4.40	
	do Stróż	Przyj.	7.49	5.50	—.—	—.—	
	z Krosna	Odj.	—.—	10.10	—.—	—.—	
—	**Zagórz** (Rest.)	Odj.	2.56	1.48	—.—	—.—	
—	**Nowy-Zagórz** (Rest.)	„	—.—	—.—	11.25	7.50	
4.2	Załuż	„	3.05	1.57	11.37	7.59	
4.0	Lisko Łukawica	„	3.14	2.07	11.49	8.08	
6.3	Uherce (Przyst.)	„	—.—	2.23	—.—	—.—	
5.5	Olszanica	„	3.38	2.35	12.18	8.29	
8.1	Ustyanowa (Przyst.)	„	— —	2.55	— —	—.—	
8.0	Ustrzyki	„	4.10	3.12	12.55	8.56	
8.1	Krościenko	„	4.27	3.28	1.11	9.10	
9.9	Starzawa	„	4.46	3.47	1.29	9.26	
8.1	**Chyrów** (Rest.)	Przyj.	5.01	4.01	1.45	9.40	
	do Husiatyna	Przyj.	—.—	—.—	5.55	1.06	
	z Husiatyna	Odj.	—.—	12.12	—.—	—.—	
	do Stanisławowa	Przyj.	—.—	—.—	9.14	4.10	
	z Stanisławowa	Odj.	—.—	9.15	—.—	—.—	
	do Stryja	Przyj.	—.—	8.20	5.10	12.30	
	ze Stryja	Odj.	—.—	1.09	—.—	7.28	
						Pociąg mięszany Nr. 157 I., II., III. Kl.	
—	**Chyrów** (Rest.)	Odj.	5.06	4.12		10.43	
1.4	**Posada Chyrowska** (Rest.)	„	5.13	4.19		10.52	
7.8	Dobromil	„	5.31	4.39		11.17	
4.9	Nowe-Miasto (Przyst.)	„	5.42	4.51		11.32	
8.4	Niżankowice	„	5.58	5.10		11.53	
3.8	Hermanowice (Przyst.)	„	6.06	5.19		12.04	
9.1	**Przemyśl** (Rest.)	Przyj.	6.23	5.38		12.26	
	do Krakowa	„	2.33	6.30		9.38	
	do Wiednia	„	5.05	4.10		7.25	
	do Lwowa	„	—.—	9.08		3.43	

Czarna kreska pod minutami oznacza czas nocny od 6ej wieczór do 6ej rano.

Czas stosuje się do południka Budapeszteńskiego.

Wiedeń, w maju 1888.

Ceny jazdy

od osoby i 1 kilometra, oprócz należytości stemplowej i węgierskiego podatku transportowego.

Gatunek pociągów	centów, notami I. klasą	II. klasą	III. klasą
Pociągi osobowe	4.00	3.00	2.00
Pociągi mięszane	3.00	2.25	1.50

Dyrekcya pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czackiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.